

Gazeta Jarocińska

TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

NUMER 43 (213) V

Jarocin, 28 października 1994 r.

CENA 6000 zł

Dziś w numerze:

- **Traktat o umieraniu** s.5
- **Rosyjska mafia w Jarocinie?** s.7
- **Zwycięstwo ekologów**
pierwszy park krajobrazowy s.10
- **Finalistki**
"Dziewczyna Roku" - półfinały s.11
- **Cmentarze**
na Rossie i u św. Marcina s.12-13

Gdy odchodzi człowiek

Śmierć. Bywa powolna lub gwałtowna. Zawsze jednak zaskakuje, zawsze przychodzi za wcześnie. Przynosi z sobą ból, przerażenie, niepewność. Choć nie chcemy się do tego przyznać, ciągle jesteśmy wobec niej bezsilni.

Barbara w szpitalu była tylko raz, przed dziesięcioma laty. Do dziś pamięta śmierć jednej z pacjentek. Nie znała jej wcześniej, ale nie potrafi spokojnie mówić o wydarzeniach tamtego listopadowego popołudnia. Kobieta konała kilka godzin. Córkom długo tłumaczono, że w szpitalu nie wolno płakać, bo wpływa to niekorzystnie na innych chorych. Odeszły. Pielęgniarka przychodziła co 20 - 30 minut i sprawdzała, czy kobieta jeszcze żyje. Nikt nie pottrzymał jej za rękę, nikt nie odmówił mod-

litwy. Umierała w samotności, tak jak umierają ranne ptaki na pustyni. Gdy lekarz stwierdził wreszcie zgon, pielęgniarki szybko zabrały materace i pościel, potem położyły nagie ciało na łóżku. "Nie życzylibym takiej śmierci najbliższemu wrogowi - mówi Barbara - może w szpitalach tak właśnie wygląda umieranie. Moi najbliżsi zawsze kończyli swoje życie w domu. Trudno mi się więc pogodzić z taką wizją końca."

W szpitalu umiera się nie tylko samotnie, umiera się też publicznie, na oczach innych pacjentów. Człowiek

ma prawo do godnej śmierci, do śmierci wśród swoich. Towarzyszący człowiekowi podczas narodzin, ślubu, dlaczego opuszczamy go w ostatniej chwili życia.

Ojciec prof. Grzegorz Błoch, franciszkanin: "W zasadzie w chwili śmierci człowiek jest sam. Śmierć to przeżycie jednostkowe. Nie oznacza to jednak, że trzeba umierać samotnie. Często



FOTO Stachowiak

najbliżsi odsuwają się od konających. Nie chcą patrzeć na ich cierpienia. Szczególnie może w szpitalach umiera się w samotności. Nie ma tam nikogo, kto skierowałby do chorego słowa otuchy, pomógłby się z nim, otarł mu pot z czoła. Dlatego uważam, że o wiele piękniejsza, o ile o pięknie można tu mówić, jest śmierć na łonie rodziny..."

Dokończenie na str. 5

Podsumowanie obchodów 600-lecia

20 października o godzinie 18.00 w sali Urzędu Gminy w Jaraczewie dokonano podsumowania obchodów 600-lecia Jaraczewa. Na zaproszenie wójta Macieja Pielarza przybyli członkowie Honorowego i Roboczego Komitetu Obchodów. Wójt podziękował wszystkim, dzięki którym zaplanowane imprezy towarzyszące odbyły się. Obecni mieli możliwość prześledzić fragmenty z wszystkich uroczystości i imprez

sportowych uwiecznionych na kascie wideo. W prowadzonej dyskusji zabrał głos R. Idziak, który zaapelował do władz lokalnych, by, zgromadzone pamiątki z lat minionych miały swoje stałe pomieszczenie i były dostępne dla wszystkich chętnych. Na zakończenie J. Helik wyraził uznanie dla osób, które z wielkim zaangażowaniem i bezinteresownie uświetniły obchody 600-lecia Jaraczewa. (as)



W trakcie spotkania.

Fot. A. Stanek

Interesująca wystawa

Wystawa w Muzeum Regionalnym w Jarocinie "Okupacja na ziemi jarocińskiej" trwająca od 6 września wzbudziła bardzo duże zainteresowanie. Według Eugeniusza Czarnego - kustosa muzeum - ekspozycję zwiedziło już ponad 30 grup, razem przeszło 500 osób. Wśród nich zdecydowaną większość stanowią uczniowie jarocińskich szkół. Nie brakuje jednak i wycieczek dzieci z okolicznych wiosek. Wszystkie szkoły dostały zawiadomienia o przygotowaniu ekspozycji i wiele skorzystało z możliwości przeprowadzenia tej swoistej lekcji historii. Zwiedzanie każdorazowo poprzedzone jest prelekcją nawią-

zującą do zgromadzonych eksponatów. Największym zainteresowaniem cieszą się mapki dawnego powiatu jarocińskiego i Jarocina jeszcze sprzed wojny. Zwiedzający odwołują się do nich dawne nazwy swych miejscowości, ulic i obiektów. Zdaniem kustosa - muzeum pozwala spojrzeć na problemy historii polskiej poprzez wydarzenia lokalne. Organizatorzy zapraszają dzieci i młodzież do zwiedzania wystawy do 24 stycznia następnego roku.

W przygotowaniu jest już następna ekspozycja "Z kręgu Szkół Sztuk Zdobniczych w Poznaniu". Wystawione prace malarskie i graficzne Stanisławy Nowak oglądać będzie można od 9 listopada. (jn)

Urodzenia

Jakub Słomiński
Dajana Dunaj
Marta Hendler
Weronika Robakowska
Daria Reblska
Krzysztof Spalony
Marcin Stachowiak
Marta Kowal
Weronika Wypychowska
Katarzyna Klamecka
Marek Zdunek
Sandra Chmielewska
Tobiasz Michalak
Sebastian Wiza

Śluby

29 października

Krzysztof Nowaczyk (Jarocin) - Małgorzata Wojciechowska (Potarzyca)
Wojciech Maćkowiak (Michałów) - Katarzyna Hałas (Osiek)
Krzysztof Kowalski (Jarocin) - Kamilla Skowronek (Witaszyce)
Grzegorz Zajdlar (Góra) - Gertruda Suszczyńska (Golina)
Mieczysław Walczak (Jarocin) - Monika Witek (Jarocin)
Zbigniew Szymczak (Witaszyce) - Izabella Hoffmann (Witaszyce)
Marek Stachowiak (Jarocin) - Renata Szymańska (Łuszczanów)
Rafał Urbański (Grab) - Radostawa Radomska (Wola Książęca)
Sławomir Kaczmarek (Prusy) - Beata Józefiak (Magnuszewice)
Piotr Kasprolewicz (Jarocin) - Hanna Rogozińska (Chrzan)
Adam Bobrowski (Poznań) - Bernadeta Paprzycka (Dobieszczyzna)
Witold Frąckowiak (Wojciechowo) - Katarzyna Wiertelak (Cerekwica Nowa)
Grzegorz Piasecki (Jadwigów) - Alicja Smolarek (Michałów)
Dariusz Mikołajczak (Świątyni) - Karolina Nowacka (Boguszyn)

Zgony

Józef Jędrzejczak 1. 74 (Sierszew)
Weronika Kondela 1. 96 (Cielcza)
Józef Gola 1. 85 (Roszków)
Czesława Kubiak 1. 72 (Osiek)
Iłona Woźniak 1. 25 (Zakrzew)
Stanisław Talarczyk 1. 72 (Jarocin)
Roman Zborowski 1. 68 (Jarocin)
Katarzyna Szutta 1. 86 (Jarocin)
Zofia Ziętek 1. 86 (Łuszczanów)
Wacław Wieliški 1. 75 (Zerków)
Jadwiga Rojewska 1. 90 (Brzostków)
Władysław Mikuszewski 1. 87 (Suchorzewko)
Katarzyna Jakubowska 1. 92 (Chocicza)
Janina Kubis 1. 45 (Wolica Kozia)
Marianna Tomaszewska 1. 93 (Nowe Miasto)

Z targowiska

ŚRODKI CZYSTOŚCI	
Pollena TAED	23
Ariel	32 do 32,5
Vizir	23,5 do 24
Lanza	32
PAPIEROSY	
Golden American	25
Marlboro	24
Mars	10 do 13,5

WARZYWA	
marchew (kg)	4 do 5
kapusta (kg)	2 do 4
ziemniaki (kg)	2,5 do 3
cebulka (kg)	5 do 7
pomidory (kg)	6 do 24
pieczarki (kg)	25 do 32
seler (kg)	8 do 10

KWIATY	
gerbery	10
fiolki	3
róże	1 do 8
chryzantemy	6 do 12

OWOCE	
pomarańcze	24 do 25
cytryny	24 do 35
jablka	6 do 13
gruszk	20 do 22

SPOŻYWCZE	
mąka tortowa	6 do 7,5
wrocławska	5,5 do 6,5
mączka ziemniaczana	17 do 23
cukier	11,5 do 12
ryż	14,5 do 16
olej kujawski	27 do 29
majonez	13 do 14
czekolada Alpejska	9,5
kawa Super	19,5 do 20
Tchibo (250g)	55 do 80
jajka	28 do 35

Z giełdy

Fiat 126p 1979 r.	13 mIn
Fiat 126p 1985 r.	26 mIn
Fiat 126p 1986 r.	27 mIn
Fiat 126p 1992 r.	69 mIn
Polonez 1986 r.	32 mIn

Mało sprzedających i o wiele więcej chętnych do kupna samochodu - tak można krótko określić to, co działo się w ubiegłą niedzielę na giełdzie przy ul. Kasztanowej w Jarocinie. Brak samochodów zachodniej produkcji czyni giełdę mało ciekawą, a chętnych do ich nabycia jest wielu.

(zp)

Wycieczka emerytów

16 listopada Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Oddział w Jarocinie organizuje dla swych członków i sympatyków ostatnią w tym roku wycieczkę autokarową.

Tym razem można będzie zwiedzić ziemię leszczyńską. Trasa wycieczki prowadzić będzie przez Kromolice, Pogorzele, Pępowo, Krobie, Pudliszki, Rokosowo, Poniec, Bojanowo i Leszno. Uczestnicy wyprawy będą mieli możliwość zapoznania się

z parkami i pałacami wzniesionymi w XIX wieku przez szlachtę i magnaterię zamieszkującą Wielkie Księstwo Poznańskie. Będzie też okazja przyjrzenia się z bliska całemu kompleksowi "Akwarium" - zespołowi krytych basenów z sauną, solarium, kawiarnią.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Oddział PZE-RiI w Jarocinie we wtorki i piątki od godz. 9.00 do 15.00, w pozostałe dni tygodnia od 13.00 do 15.00.

(ba)

Serdeczne podziękowanie współpracownikom z pracy, delegacjom, krewnym, przyjaciółom, sąsiadom i znajomym, którzy uczestniczyli we mszy św., złożyli kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszą najukochańszą córkę, ciocię i siostrę

Janinę

składa
matka z rodziną

Serdeczne podziękowanie lekarzowi K. Sobczakowi za troskliwą opiekę w ostatnich dniach życia. Ks. proboszczowi parafii Mieszków, krewnym, sąsiadom, znajomym, którzy okazali pomoc i współczucie, zamówili msze św., złożyli kwiaty oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze na miejsce wiecznego spoczynku naszej Najukochańszej żony, mamy, teściowej i babci

ś. † p.

Czesławy Kubiak

składa
rodzina

Kronika

★ 17 października w poniedziałek w WBK w Jarocinie zatrzymano jako fałszywy banknot o nominalie 1 mln zł. Wpłata pochodziła z Zakładu Energetycznego w Jarocinie.

★ Następnego dnia, około godziny 19.30 w Jarocinie, na ulicy Wrocławskiej kierujący samochodem marki Volkswagen Passat (nr rejestracyjny KZI 0434) potrącił pieszego będącego w stanie nietrzeźwym, który przechodził przez jezdnię w niedozwolonym miejscu. Poszkodowany doznał urazu głowy.

★ W nocy z 20 na 21 października poprzez wypchnięcie okna i wyłamania drzwi dokonano włamania do baru "Alibaba" w Jarocinie. Sprawca ukradł telewizor, magnetofon, kuchenkę mikrofalową oraz alkohole i papierosy o łącznej wartości 20 mln zł.

★ Tej samej nocy włamano się do kawiarni "Dziupla" w Jarocinie. Sprawca dostał się do środka poprzez wyrwanie metalowej kraty z muru i skradł artykuły spożywcze i papierosy o łącznej wartości 3,4 mln zł.

★ 21 października, w piątek około godziny 19.00 nieznany sprawca włamał się do szklarni gospodarstwa rolnego przy ZSR w Tarcech, skąd skradł około 100 sztuk chryzantem o łącznej wartości ok. 1 mln zł.

★ Dzień później, około godziny 23.00 dokonano włamania do kiosku "Ruchu" przy ulicy Wyszyńskiego w Jarocinie. Sprawca po wycięciu okratowania i wybiłciu szyby skradł po jednej paczce papierosów Golden American, Marlboro i Camel o łącznej wartości 76 tysięcy zł!!!

Bez pracy

21 października w jarocińskim urzędzie pracy zarejestrowanych było 5927 bezrobotnych. W ciągu tygodnia zarejestrowały się 102 osoby (wśród nich 25 to mężczyźni po odbytej służbie wojskowej). Spośród 74 wyrejestrowanych 47 podjęło pracę.

Rejonowy Urząd Pracy w Jarocinie dysponuje ofertami zatrudnienia dla krawca, spawacza gazowego, blacharza samochodowego, ślusarza - spawacza, sprzedawcy z grupą inwalidzką.

(jn)

Dyżury aptek

Do 30 października dyżur nocny w godzinach 20.00 - 8.00 pełni apteka "Bemex" (Jarocin, Rynek 13, tel. 47-26-56). Od 31 października do 6 listopada dyżurować będzie apteka "Convallaria" (Jarocin, ul. Wolności 7, tel. 47-25-63).

(jn)

policyjna

★ 23 października, w niedzielę o godzinie 12.15 w Witaszyczach na ulicy Wolności przy barze "Chmiel" miało miejsce pobicie. Jadący samochodem mieszkanki Ostrowa Wlkp. wysiedli na chwilę z auta, by usunąć deskę leżącą na drodze. W tym czasie dwaj bracia - mieszkańcy Witaszycz pobili dotkliwie bez przyczyny pasażerów samochodu. Poszkodowani doznali rozległych ran tłuczonych twarzy i rozcięcia policzka. Jeden ze sprawców jest znany policji i w przeszłości był karany.

★ Informacje uzyskano z Komendy Rejonowej Policji w Jarocinie w dniu 24 października.

(jn)

Spotkanie koleżanek i kolegów z rocznika 1924

Powrót do korzeni

9 października w Walcerku odbyło się spotkanie absolwentów Publicznej Szkoły Powszechnej z Cielczy z rocznika 1924.

Od godzin popołudniowych aż do zamknięcia lokal był wypełniony gośćmi zaproszonymi przez Mieczysława Hyżorka. To właśnie on był inicjatorem tego sympatycznego i niespotykanego minizjazdu, połączonego z uroczninami fundatora. Zdolano powiadomić 16 osób, 2 z przyczyn od siebie niezależnych nie mogły się stawić. Wraz z osobami towarzyszącymi (również z pokolenia lat dwudziestych) było ich jednak szesnaścioro.

Inspiracją dla sponsora i pomysłodawcy była fotografia z 1934 roku. Zdjęcie utrwalilo uroczystość I Komunii św. z tego roku w kościele parafialnym św. Małgorzaty

w Cielczy. Po kilkunastu miesiącach udało się dotrzeć do większości osób uwiecznionych na fotografii.

W czasie spotkania absolwenci przedstawili swoje losy. Przypomniano stare - jak wydawało się niektórym - zapomniane pieśni i piosenki. Wspomniano też starą szkołę i pierwszych nauczycieli: kierownika **Jana Rydzika** i jego żonę - **Cecylię Rydzikową, Zofię Lipkównę** - gorącą patriotkę polską, Huculkę z pochodzenia, proboszcza Cielczy **ks. Mariana Rzepkę**, wikariusza **ks. Walentego Turkowskiego** zamordowanego przez hitlerowców za odmowę znieważenia krzyża i **Edmunda Bombrysa**.

(wmw)

Nowy komornik w Jarocinie

Zarządzeniem Prezesa Sądu Rejonowego w Jarocinie utworzone zostały w okręgu tutejszego sądu dwa rewiry komornicze.

Od 1 listopada br. obowiązki swe zaczniesz wykonywać **Jerzy Kujawski**, który został komornikiem rewiru pierwszego, obejmującego gminy Jarocin, Jaraczewo, Kotlin i Żerków. Komornikiem rewiru drugiego, do którego przypisane zostały gminy Pleszew, Czermin, Chocz i Gołuchów będzie natomiast **Paweł Staciwo**.

Utworzenie dwóch rewirów komorniczych w okręgu Sądu Rejonowego w Jarocinie służyć ma zwiększeniu szybkości i efektywności sądowego postępowania egzekucyjnego. Oby tylko tak się działo.

(eku)

MPK w święta

W pomiedziatkach - 31 października autobusy komunikacji miejskiej kursować będą jak w niedziele i święta. W Święto Zmarłych natomiast obowiązywać będzie następujący rozkład jazdy:

Linia 0 - 8.30, 9.30, 10.30, 11.30, 12.30, 13.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30.

Linia 2 - 8.45, 9.45, 10.45, 11.45, 12.45.

Linie: 1, 3, 5, 7, 8, 9, 10 - 8.45, 9.45, 10.45, 11.45, 12.45, 15.15, 16.15, 17.15.

Linia J - 9.45, 10.50, 12.45, 13.50, 15.10, 16.15.

Podane godziny dotyczą odjazdów autobusów z przystanków początkowych (rap)

Basen dla niepełnosprawnych

W każdą niedzielę o godzinie 12.00 dzieci i młodzież niepełnosprawna wraz z opiekunami mogą korzystać nieodpłatnie z basenu Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Jarocinie. (ko)

Chór z Holandii w Żerkowie

Na zaproszenie Rady Miejskiej Żerkowej, w sobotę 29 października będzie gościł chór "Tonegido" z Gasselte w Holandii. Chór mieszany liczy około 50 osób. Od czterech lat współpracuje z Poznańskim Chórem Kameralnym Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu. Dyrygentem zespołu jest Bert Scholten, prezesem Eb Seggers, który w poprzedniej kadencji sprawował funkcję zastępcy burmistrza. Będąc z oficjalną wizytą w Żerkowie zachwycił się widokiem wspaniałego położonego kościoła w Brzostkowie i zapragnął wówczas,

by chór mógł właśnie tutaj zaśpiewać. W najbliższą sobotę o godzinie 11.00 będzie można posłuchać "Tonegido" w dwugodzinny koncert w kościele parafialnym p.w. Jana Chrzciciela w Brzostkowie. Chór przejechał do Polski na cztery dni, z czego trzy spędzi w Poznaniu z zaprzyjaźnionym chórem. Czwartego dnia będzie przebywał na terenie gminy Żerków. Członkowie chóru spotkają się z władzami i radnymi Żerkowa, obejrzą najciekawsze miejsca i zwiedzą Muzeum im. Adama Mickiewicza w Śmielowie. (E.A.)

Cielcza kontra Wikowya

W niedzielne popołudnie, 16 października, pogoda nie sprzyjała organizowaniu imprez na świeżym powietrzu. Mimo to w Domu Rolnika w Cielczy odbył się zaplanowany wcześniej "Turniej wsi" między gospodarzami a przedstawicielami Wikowyi. W skład rywalizujących drużyn wchodziło sześciu strażaków z OSP obu wsi. Wśród nieobecnych przybyłych mieszkańców obecny był burmistrz Jarocina **Paweł Jachowski**.

Nad przebiegiem czternastu konkurencji czuwała jury, które dokładnie oceniało starania i wyniki zawodników. Szala zwycięstwa przechylała się raz na jedną, raz na drugą stronę. Konkurencje były tak różnorodne, że każda z drużyn mogła się w nich wykazać i zdobyć aplauz publiczności. Rewelacyjna okazała się reprezentacja Cielczy w spinaniu się na kilkumetrowy, gładko ociosany słup. Aż trzem zawodnikom udało się sięgnąć szczytu i zdjąć umieszczoną tam piłeczkę. Strażakom z drużyny przeciwnej brakło niestety wytrwałości i pokonując niewielki odcinek, zjeżdżali w dół wywołując śmiech kibiców. Strate punktów nadrobili oni w zabawnej konkurencji, polegającej na przeobrażeniu dwóch kolegów w mummie. Czterech zawodników z drużyny otrzymało po rolce papieru toaletowego, któ-

rym musieli dokładnie owinać pozostałych członków drużyny w jak najkrótszym czasie. W innym zadaniu reprezentacje obu wsi wykazały się wyrównanym poziomem wokalm. Strażacy z Cielczy pod batutą soltyśa zaśpiewali piosenkę Pols-

nio obierając ziemniaki. Podobnie jak inne konkurencje i ta musiała być wykonana w jak najszybszym tempie. Sędzono także ziemniaki w kartonach, które chwilę później wykopywano. Napiekanie butelki wodą - było to również jedno z zadań - zakończyło się przyznaniem równej liczby punktów.

Walka między reprezentacją i Wikowyi z Cielczy w ogólnej punktacji zakończyła się remisem. Obie drużyny nagrodzono brawami



Jedna z konkurencji - owijanie papierem toaletowym.

FOTO Stachowiak

kich Orłów pt. "Czerwone i bure". Zawodnicy z Wikowyi wspólnie z komendantem OSP wykonali znany utwór pt. "Rzerwa". Konkurs ten wywołał głośną falę oklasków wśród publiczności. Śmiano się też z nieudolnego przeskakowania przez siebie członków drużyn, którzy potykali się i przewracali. Natomiast gorący doping towarzyszył grze w dwa ognie oraz przeciąganiu liny. Wiele kłopotów zawodnikom sprawiło toczenie obręczy i zabawa, która przypominała ringo. W konkurencji typowo strażackiej, mianowicie przeprowadzeniu akcji gaśnięcia, nieco lepsza okazała się reprezentacja OSP Wikowyi. Do zabaw częścię spotykanych na tego typu imprezach należało wbijanie gwoździ w pieńki i przepiłowanie drewnianej belki. Każdy ze strażaków musiał także przeistoczyć się w kobietę i przygotować obiad, uprzed-

zi drobnymi upominkami. Równocześnie z przebiegiem rozgrywek na wolnym powietrzu dzieci próbowały szczęścia w Kole Fortuny. Cały czas czynny był też bufet. Finałem "Turnieju wsi" była zabawa na sali.

Marlena Janicka
Mariola Hoffmann

ZABAWA TANECZNA

dnia 30.10.94 r. (niedziela)
sala Mieszków
Gra i śpiewa „FLESH”

Jeśli dobrze bawić się chcesz,
przyjdź tam, gdzie gra

«FLESH»

ZAPRASZAMY

(f 1983/R/94)

Listy Listy Listy Listy Listy

Zwracam się do redakcji z prośbą o opublikowanie mojego listu. Nie wiem dlaczego, ale pomysł z przeniesieniem biur opieki społecznej z budynku UGiM do dawnego domu partii jest idiotyczny. Obecnie, aby cokolwiek załatwić należy wejść po schodach. Ponadto, ale jeszcze bardziej utrudnić często schorowanym osobom- dojście do odpowiednich biur, to mieszczą się one nie na parterze, ale na piętrze. Poruszam się o kuli i pokonanie drogi jest dla mnie ogromnym wysiłkiem.

Myszę, że burmistrz za waszym pośrednictwem zwróci uwagę na zaistniałą sytuację.

Adres do wiadomości redakcji

★★★

W "Gazecie Jarocińskiej" z dnia 1.10.94 r. ukazała się odpowiedź Społecznego Komitetu Telefonicznej Osiedla Bogusław na zarzut dwóch przyszłych użytkowników sieci telefonicznej na tym osiedlu. Jak się można było spodziewać całą winę za rozliczenie się komitetu z telekomunikacją obarczono tych, którzy nie dokonali wpłaty nakazanej sumy w terminie. Oczywiście ci małkowaci nie są bez winy, gdyż naruszyli regulamin komitetu, który przewidywał wpłatę całej sumy do 31 maja 94 r. Nie zamierzam ich bronić. Ale z drugiej strony sefostwo komitetu też naruszyło regulamin.

Słyszałem, że telefony zostaną podłączone w październiku, ale jak zostaną uruchomione w listopadzie, to i tak będzie sukces. Panie przewodniczący komitetu, ile jeszcze będzie tych terminów?

Najbardziej podoba mi się dyrektor TP S.A. w Jarocinie, który z uśmiechem na twarzy beznadziejnie rozkłada ręce. Mówi, że gotowy jest podłączyć telefony, ale jak komitet zawala prace no to cóż... Szanowny panie przewodniczący, zdrowy rozsądek potrzebny jest od zaraz.

Nazwisko do wiadomości redakcji

★★★

Odpowiadając na zarzut ucznia ZSZ nr 1 zamieszczony w "G.J." nr 42 chcemy wyjaśnić co następuje. Osoba pisząca list nie bardzo była we wszystkim zorientowana. Zarzut

dotyczący złego traktowania uczniów - jest to odczucie subiektywne i tendencyjne.

Uczniowie mają wyznaczone godziny załatwiania swoich spraw, a nasza praca nie polega tylko na obsłudze uczniów. Pragniemy wyjaśnić, że ksero zostało zakupione nie z pieniędzy uczniów. Miało służyć wyłącznie potrzebom administracji i nauczycieli. Nie prowadzimy punktu usługowego w tym zakresie.

Materiały dydaktyczne niezbędne i pomocne uczniom na lekcjach są zawsze kserowane.

Na marginesie - drodzy uczniowie zastanówcie się nad swoją kulturą osobistą i stosunkiem do nauczycieli i pracowników szkoły, a na pewno będzie nam wszystkim przyjemniej pracować.

Sekretarz ZSZ nr 1 w Jarocinie



Halo, „Gazeta”
47-33-33 w. 212

Jestem młodą matką. Chciałabym wszystkim młodym mamom polecić świetny program telewizyjny. Otóż w każdy czwartek, w ramach telewizji edukacyjnej jest emitowany film z niemieckiej serii "Pierwsze 365 dni życia dziecka". Autorzy tak podzieliли treść przekazywanych informacji, by każdy odcinek obejmował 1 miesiąc z życia niemowlaka. Wydaje mi się, że szczególnie dla młodych matek jest to nieoceniona pomoc w obserwacji rozwoju swojego dziecka. Polecam ten film z pełnym przekonaniem.

Czytelniczka
z Os. Konstytucji

Pisane na kolanie

REMEDIUM

Telewizję oglądam w zasadzie podczas wizyt składanych znajomym. Jestem za to okazję bardzo im wdzięczny. Tym razem u Jasia K. udało mi się obejrzeć w całości koncert zespołu Budka Suflera. Słuchałem właśnie utworu katowianego dobre dwadzieścia lat temu przez radio. Song był pod tytułem „Sen o dolinie” z takimi mniej więcej słowami: Znowu w życiu mi nie wyszło/ uciec pragnę w wielki sen/ na dno tamtej mej doliny/ gdzie sprzed dni doganiam dzień/ w tamten czas lub w jego cień. / Znowu oblok ten różowy/ pod nim dom i tamta steś/ wszystko w biały tej dolinie/ gdzie sprzed dni doganiam dzień/ jeszcze głębiej zapasę w sen. Wykonanie tego utworu spowodowało mojego kolegę do stwierdzenia, że kiedyś nie był w stanie odkryć głębokiego sensu tego tekstu. Dopiero wiele lat później jego znajomy, nota bene psychoterapeuta (w Ameryce kogoś takiego zwie się psychoanalitykiem), zinterpretował słowa piosenki jako wyznanie człowieka cierpiącego na depresję. Diagnoza opierała się na wyrażonej w tekście potrzebie ucieczki w sen.

Przyjacieli wyjął, że co rano, po przebudzeniu się, czuje trudną do przezwyciężenia niechęć do wstawania i tak jak w tekście piosenki, ma ochotę znowu zapasę w sen. Pamiętając, co powiedział psychoterapeuta nietrudno się domyślić, że daje to Jasiowi uzasadnione powody do niepokoju. Tylko że względu na brak psychoanalizy w naszej miejscowości oraz prawdopodobnie wysokie koszty jego usług, do tej pory nie zdecydował się na konsultację ze specjalistą. Pospieszyłem za szczerym zapewnieniem, że w swych odczuciach

nie jest osamotniony. Jasiu otworzył się jeszcze bardziej przede mną:

- Ostatnio nic mi nie wychodzi. Ogarnęła mnie kompletna apatia. Finansowo jestem do tyłu, a co za tym idzie z kobietami też mi się nie układa. Wies - ciągnął - w szczyry podziw uprawiają mnie ludzie, którzy przed zaśnięciem, zamiast praktykowania pozycji opisanych w Kamasutrze swoją plany na następny dzień. Budząc się, wiedzą dokładnie, co należy robić, żeby mieć maksymalną korzyść z rozpoczynającego się dnia i uniknąć pułapek zastawionych przez życie.

- Raczej przez bliźnich - wtrąciłem.

- No i wiesz, wstyd się przyznać, z tego wszystkiego zdecydowałem się skorzystać z porad... jakby to powiedzieć... takiej jasnowidzącej.

- Czyli wróżki - znów się wtrąciłem. - Nie masz czego sobie wyrzucać. Taki, na przykład, prezydent Mitterand podobno nie podejmuje żadnych decyzji bez konsultacji z jasnowidzem. Swoją drogą to dziwne, że wszyscy liczący się w świecie jasnowidze i jasnowidzące mieszkają we Francji.

- Widzę, że jesteś zorientowany - powiedział przyjaciel. - Ta moja też jest z Francji. Podobno życie wielu ludzi zmieniła na lepsze. Takiej aktorce Brigitte Bardot zagiął piesek. Moje medium umiało powiedzieć dokładnie, gdzie on jest a nawet więcej.

- Więcej czego? - zapytałem.

- Więcej przewidział: trafne numery totolotka dla Izabeli G. z Paryża, powrót utraconej miłości dla Olivier G. z Nicei, żeby nie wymieniać innych, bo nie potrafię prawidłowo czytać tych francuskich nazwisk i nazw.

- Czegoś tu nie rozumiem. Pojechałeś po przepowiednię do Francji?

- A gdzieżby, wypełniłem Bezpłatny Kupon Pilnej Pomocy wydrukowany w gazecie. Medium widzę jasno na podstawie współrzędnych astrologicznych i geograficznych; trzeba było podać datę i miejsce urodzenia. Poszedłem na całość: życzyłem sobie, żeby wygrawać w różne gry, mieć lepszą pracę i szczęście rodzinne, spotkać miłość, mieć szczęście we wszystkim oraz inne.

Obstałem wszystkie opcje z kuponu - pochwalił się Jasiu.

- No dobrze. I co się teraz dzieje?

- Mam już pierwsze rezultaty! miałem ostatnio trójkę w totoloku, a przedtem nawet tego. Do stałem wypowiedzenie z pracy, co jest wstępem do uzyskania lepszej. Żona, po raz pierwszy od dłuższego czasu, uprasowała mi koszuł. Zakochałem się w przyjaciółce moich przyjaciół, chociaż oni jeszcze tego nie wie. W sklepie wydał mi więcej niż zapłaćcie. I najważniejsze: dostałem Ję Słynny Talizman.

- Co się z nim robi?

- Nosi się przy sobie, na przykład w portemonetce lub pod poduszką, jeżeli pragniesz miłości. Znak graficzny talizmanu zawiera silny energetyczny o bardzo wysokim natężeniu oraz wielką ilość kluczów kosmicznych. W talizmanie wpisałem imię swojej dotychczasowej przyjaciółki i w parę dni potem mnie opuściła na zawsze. I tylko to mi nie pasuje. Czuję, że muszę jednak wypełnić Pofną Ankietę, którą mi przysłała jasnowidząca Mam obiecała na piśmie, że mi zwolocznie za zaliczeniem pocztowym dostanę Poglębioną Analizę Najbliższej Przyszłości Pozwalającą Żyć Na 100 Procent Petre Życia.

- Jak to? Przecież wypełniłeś już Kupon Bezpłatnej Pomocy.

- Ależ ty jesteś naiwny. Wszystk się zgadza. Pomoc doraźna była skuteczna: wstał mi we mnie optymizm. Ale konsultacje specjalistyczne zawsze kosztują. Tym bardziej lekarstwa.

Hieronim „Ronnie” Ściaga

NIGHT Rider

ZAPRASZA NA DYSKOTEKI

PIATEK - wstęp tylko 10.000 zł
SOBOTY - losowanie niespodzianek

DRINK BAR

BILARD

czynny codziennie 11⁰⁰ - 24⁰⁰

POLECAMY:

- ⇒ 30 gatunków piwa
- ⇒ kawa na pięć sposobów
- ⇒ napoje chłodzące
- ⇒ bulion
- ⇒ barszcz
- ⇒ hot-dog
- ⇒ hamburger
- ⇒ cheeseburger
- ⇒ sandwich
- ⇒ fasolka po bretońsku
- ⇒ fiaki
- ⇒ kielbasa z grilla
- ⇒ zapiekanki
- ⇒ desery lodowe
- ⇒ desery owocowe

Organizujemy przyjęcia okolicznościowe w sali bankietowej

Gdy odchodzi człowiek

Dokończenie ze str. 1

„... Kilkakrotnie widziałem, jak najbliżsi towarzyszyli umierającym. Cała rodzina otoczyła kręgiem chorego, wkładano mu gronice do ręki, modlono się za niego. Smutek i ciężar ostatniej chwili był rozłożony na wszystkich, konającemu było lżej. „

Pół bułki i herbata

Człowiek umiera i pozostawia bokerane przez całe życie przedmioty. Z sobą nie zabiera nic. Rzeczy trwalsze od nas? Zdarza się.

Marię do dziś prześladowa wspomnienie sprzed wielu lat. Mieszkała wówczas ze swoją ciotką. Wyjechała na kilka dni. Po powrocie mieszkanie było puste. Na stole znalazła pół bułki i szklankę herbaty. Śmierć przyszła nagle. Tylko to po niej zostało.

Z pozostawionych rzeczy nic nie może się zmarnować. Dla Anny śmierć dziadka była strasliwym ciosem. Długo nie mogła wybać krewnym i sąsiadom, że zaledwie kilka godzin po pogrzebie rozdzielili dziadkowe ubrania, jakby nie mogli poczekać choć kilka dni. Chęć posiadania była silniejsza. Bywa.

Gdy w człowieku coś umiera

Śmierć dziadka przywróciła Lucynie spokój. Nie to, żeby cieszyła się z jego zgonu, ale okres oczekiwania na koniec był zbyt długi i zbyt bolesny. Lucyna mieszkała we Wrocławiu, do domu przyjeżdżała tylko na weekendy. Była przerażona tym, co jeszcze nastąpi. We Wrocławiu czekała na telegram zawiadamiający o pogrzebie. W domu widziała cierpiącego człowieka. Nie mogła mu ani pomóc, ani wyjawiać prawdy. „Co miałam powiedzieć - mówi - że umrze za miesiąc lub dwa. Wierzył, że w końcu poczuje się lepiej, że wyzdrowieje. Miałam go pozbawić tej nadziei. Gdybym mu powiedziała, że niedługo umrze, czym wtedy różniłoby się jego życie od życia skażonego w celi śmierci.” W ciągu tych kilku tygodni coś w niej umarło. Nie cieszyła jej sukcesy w pracy. Wszystko było banalne i beznadziejnie płytkie. Dojrzała.

Mieć pewność

Lekarz powiedział Pawłowi, że jego ojciec ma raka. Tylko tyle. Informując go o tym przez cały czas patrzył w sufit, potem szybko odszedł. Paweł został sam. Pozostało niejasne przecucie śmierci. Nie zależało mu na współczuciu, ani na złudnych nadziejach. Chciał wiedzieć jedno, czy ojciec ma szansę przeżyć, czy też wkrótce umrze. „Dlatego lekarz bał się szczerej rozmowy - zastanawia się - przecież każda, nawet ta najbar-

dziej tragiczna wiadomość była lepsza od niepewności.”

A. Y., lekarz: „Rodzina musi znać prawdę. Staram się być obiektywny. Muszę informować rodzinę pacjenta o jego stanie w danej chwili. Nie można unikać rozmowy z rodziną. To nic nie daje. To nie jest nawet chowanie głowy w piasek, to lekceważenie chorego człowieka i jego rodziny.”

Następnego roku nie będzie

Justyna wie, że jej przyjaciółka umrze najpóźniej za pół roku. Niedługo spotkały się co tydzień, aby poplotkować przy kawie. Dziś Justyna unika tych babkowych pogaduszek. „O czym miałabym z nią rozmawiać? - mówi - Spytać jak się czuje? Wiadomo. Złe. Jakie ma plany na przyszły rok? Żadnych, bo następnego już nie będzie. Czy chciałaby pójść do parku? Nie, bo jest zbyt słaba. Ona pogodziła się z losem. Zazdroszę jej spokoju i pogody ducha. Ona żartuje, a ja nie mogę powstrzymać łez. Dlaczego nikt nie nauczył mnie rozmawiać z umierającymi?”



W stronę Stwórcy

Ojciec Grzegorz powiedział: „Nie umiemy mówić o śmierci, bo nie wiemy czym ona jest. Nie doświadczyliśmy jej osobiście. O śmierci można mówić w różnych aspektach: biologicznym, filozoficznym. Teologicznie rzecz ujmując śmierć to powrót duszy do Boga. Pan stwarza duszę i ona w chwili śmierci wraca do Niego. Często zdarza się, że nie jesteśmy przygotowani do śmierci. Dziwnie ukrywanie przed chorymi faktu zbliżającego się końca. Być może chce im się wmówić, że będą żyć wiecznie albo, że śmierć jest odległa, gdy tymczasem zbliża się nieubłaganie i zastaje człowieka w momencie, kiedy się jej najmniej spodziewał. Trzeba pamiętać, że czyniąc tak, wyrządza się tym ludziom krzywdę, gdyż nie

zdają się oni na śmierć przygotować. Powinniśmy uświadomić śmiertelnie choremu, że śmierć zaprowadzi go do zjednoczenia z Bogiem, że zostawia wprawdzie ziemię, przyjaciół, ale osiągnie radość wieczną, która jest nagrodą za jego ziemskie zasługi.”

Przeczuć śmierć

Ludwika zdmuchując świeczki na urodzinowym torcie powiedział, że nie dożyje swych 71 urodzin. Nie żartowała. Zmarła pół roku później.

Karolinie przysnił się ulepiiony z błota, kilkumetrowy potwór o czerwonych oczach. Powiedział, że ziemskie życie jej dziadka jest skończone i zabiera go z sobą. Następnego dnia dziadek już nie żył.

Oswojeni ze śmiercią

Pan Edward pracuje w kostnicy od niedawna. Dopiero teraz uświadomił sobie jak kruche jest ludzkie życie. Codzienne obcowa-

nawet dobrodziejstwem. Kochała je bezgranicznie. Ból po ich stracie był ogromny. Myślała nawet, że prześladowa ją jakieś fatum, że nigdy nie zostanie matką. „Jestem przekonana, że gdyby moje dzieci umarły mając 5 czy 10 lat - mówi - mogłoby być jeszcze trudniej. Z ich krótkim życiem związanych byłoby przecież tyle wspomnień: pierwsze samodzielne kroki, pierwszy dzień w szkole. Tak pozostała tylko pustka, która mniej boli.”

„Panem życia i śmierci jest Bóg - mówi ojciec Grzegorz - On powołuje człowieka do istnienia i on życie może odebrać. My nie możemy się temu sprzeciwić. Niekiedy tłumacząc rodzicom, że Pan Bóg jest wszytkowiedzący. On jeden wie, jakie by było życie tego dziecka, co mogłoby je spotkać. Być może przewidując, że popełni wiele złych czynów lub będzie narażone na utratę zjawienia, chce go przed tym uchronić i powołuje go wcześniej do siebie.”

Śmierć na życzenie

Eutanazja to zabójstwo człowieka na jego żądanie lub pod wpływem współczucia do niego. Tyle definicja. W Polsce eutanazja jest przestępstwem. Marcin uważa, że powinna ona zostać jak najszybciej zalegalizowana. Nie wie kto powinien uśmiercać na życzenie. „Może warto by powołać szpitalnego kata - mówi - Każdy ma prawo decydować o tym, kiedy umrze. Śmiertelnie chory też. Kilka miesięcy nie robi mu różnicy. Nie będzie już cierpieć, a to najważniejsze.” Smutne? Mówimy: lepiej, żeby już umarł, niż ma tak cierpieć. Dokonujemy jakiejś psychicznej eutanazji. Powodowani współczuciem, życzymy śmierci.

Hitlerowcy mordując chorych umysłowo, niedorozwinięte dzieci czy niezdolnych do pracy więźniów też mówili o eutanazji. Zwykle nadużywali terminu. I choć dziś dalecy jesteśmy od powtórzenia hitlerowskich praktyk, to problem pozostaje. Czy mamy prawo uśmiercać ludzi? Czy istnieje pewność, że chory naprawdę chce umrzeć, że jego pragnienie nie jest jedynie ucieczką przed bólem, w istocie zaś pragnie żyć.

A.Y., lekarz: „Do tej pory ani rodzina, ani sam pacjent nie prosił mnie o szybką i bezbolesną śmierć. Każdy z nas ma przeogromną chęć życia. Spotkałem wielu ciężko chorych, ale nigdy nie było takiej prośby. Nie wiem nawet, dlaczego ktoś mógłby o to prosić. Jestem pewien, że bym odmówił”.

★★★

Nie rozmawiamy o śmierci. Uważamy, że spotka ona wszystkich, z wyjątkiem nas samych. Wierzymy, że nie umrzemy ani dziś ani jutro, jesteśmy przecież zbyt młodzi, zbyt zajęci... Tymczasem śmierć najczęściej przychodzi niespodziewanie.

Dorota Gromada

Dorośli dzieciom

W sobotę 22 października o godzinie 19.00 w świetlicy Państwowego Domu Dziecka w Górze odbyła się zabawa, w której całkowity dochód przekazano jego wychowankom. Wcześniej zgromadzono wiele nagród na loterię fantową, nie zabrakło też sponsorów. Podczas imprezy przeprowadzono aukcję szczeniaka - wilczurka z rodowodem. Pies trafił do J. Czajki, który zapłacił 3.060.000 zł przekazując go jednocześnie jaro- cińskiej policji. Ostatecznie jednak zdecydowano, że szczeniako- wi najlepiej będzie u dzieci w Górze. Dzięki hojności przybyłych gości sponsorów 46 wychowan- ków PDD będzie mogło doposażyć swoje skromne pomieszczenia wed- ług własnego uznania.

(as)

PROMOCJA • PROMOCJA • PROMOCJA • PROMOCJA

Komputery pod Ratuszem

Na dwa dni Czytelnia „Pod Ratuszem” zamieniła się w ekspozycję nowoczesnego sprzętu komputerowego. W piątek 21 października dyrektorzy szkół, nauczyciele i uczniowie uczestniczyli w pokazach programów edukacyjnych. „Komputer jako narzędzie pracy” - to temat drugiego dnia ekspozycji sprzętu firmy „Optimus”.

Organizatorami spotkania były: Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Jarocin - Czytelnia „Pod Ratuszem” i firma „Hardbit” - autoryzowany dealer f-my „Optimus”.

- Wszystko zaczęło się od pokazu multimedialnych bajek, którego inicjatorem był Antoni Peszko.

Spore zainteresowanie zmobilizowało mnie do nawiązania kontaktu z firmą „Hardbit”. Doprowadziło to do dzisiejszego pokazu - powiedziała Krystyna Frątczak, która wraz z młodymi pracownikami czytelnicy przygotowała ekspozycję.

Firma „Optimus” powstała ponad sześć lat temu. Na początku zajmowała się sprowadzaniem gotowego sprzętu z zagranicy. Dziś w Nowym Sączu komputery produkowane są z podzespołów renomowanych firm światowych. Komputery „Optimusa” otrzymały wiele nagród, m. in. certyfikat firmy Novell do pracy w sieci i znak „Teraz Polska”. Stale rozwija się też sieć serwisowa. Firma „Hardbit” z Krotoszyńska od ponad dwóch lat jako autoryzowany dealer „Optimusa” prowadzi sprzedaż sprzętu komputerowego i oprogramowania oraz usługi serwisowe. Również w Jarocinie od maja 1994 r. działa punkt serwisowy. „Hardbit” posiada licencję Kuratorium Oświaty i Wychowania w Kaliszu na działalność edukacyjną.

Piątkowe pokazy w Czytelnicy „Pod Ratuszem” dotyczyły wykorzystania komputera w szkole, czyli: nauki obsługi komputera, wprowadzenia programów edukacyjnych oraz pomocy w zarzą-

Wiesław Sieniński. - Dzisiejsze spotkanie - powiedziała Krystyna Frątczak - ma służyć usprawnieniu kontaktów między biblioteką publiczną a szkołami. Liczymy na pomoc nauczycieli przy wprowadzaniu nowych form pracy z czytelnikami. Chcemy pokazać wszystkim uczniom jakie możliwości daje komputer.

Dla dyrektorów ważną była informacja o możliwości nabycia tańszego sprzętu komputerowego dla pracowni szkolnej. - Za komputery zakupione wyłącznie do celów edukacyjnych szkoła jako jednostka edukacyjna nie płaci cła i podatku VAT, co daje 26% oszczędności - wyjaśnił Krzysztof Bialek, szef „Hardbitu”.

W godzinach popołudniowych Czytelnia „Pod Ratuszem” odwiedziło prawie 60 osób zainteresowanych kolejnym tematem pokazów „Edukacja, praca i rozrywka”. Największą popularnością cieszyły się programy edukacyjne z przedmiotów ścisłych i pomoce multimedialne (słowniki, encyklopedie).

Program drugiego dnia ekspozycji obejmował prezentację oprogramowania dla firm i zakładów pracy w zakresie fakturowania, księgowania i magazynowania. Pokazano również możliwości wykorzystania komputera w małej poligrafii, wypożyczalni video, gabinecie lekarskim i kantorze walut. Największym zainteresowaniem cieszyły się oprogramowania do gabinetów lekarskich i księgowości.

Przed laty prasa donosiła

Obwieszczenie.

W poniedziałek, dnia 27. Października r. b., w południe o 12. godzinie

nastąpi podział premii przez król. ministerium wydzielonej za kobyły.

Włosianów, mających dobre kobyły, wzywa się, takowe w dniu rzeczonym w południe o godzinie 12. na miejscu ujeżdżania koni przy aptece w Pleszewie zostawić.

Klenka, dnia 2. Października 1873.

Zarząd towarzystwa agronomicznego powiatu pleszewskiego.

„Tygodnik Powiatowy dla powiatu pleszewskiego”
Nr 40, 4 października 1873 r.

„Bałtyk” pod kluczem.

W ciągu dnia wczorajszego i dzisiaj organy policyjne dokonały aresztowań w restauracji „Bałtyk” przy ul. Włarsz. Piłsudskiego za strzelnicą. Na skutek przeprowadzonych obserwacji władze policyjne wczoraj w południe wkroczyły do sławetnego „Bałtyku” aresztowały zaangażowane tam od 1 m. w charakterze fordanserek 20 letnią zabeł K. z Poznania i 27-letnią Stanisławę L. z Poznania, podejrzane o uprzedzenie nierzędu w lokalu publicznym.

W chwili wkroczenia policji przyrzucone fordanserki znajdowały się w towarzystwie jednego z miejscowych bywalców. Dziś w środę o godzinie 7-jej

rano policja przytrzymała również właściciela „Bałtyku” 62 letniego Tadeusza J., rodem z Zamościa, pod zarzutem сутenerstwa i nielegalnego wyszynku napojów alkoholowych. Przytrzymanych osadzono w areszcie policyjnym do dyspozycji władz sądowych.

W sprawie tej przesłuchano już kilkanaście osób, które potwierdziły zarzuty stawiane przytrzymanym. Niewątpliwie „bałtyckie” gorszące wyczyny znajdą swój epilog w sali sądowej, gdzie winni poniosą słuszną i przykłądną karę.

„Gazeta Jarocińska”
Nr 84, 21 października 1937 r.

Upomnienie

Wielu gospodarzy uchylił się od odstawiania kontyngentowego mleka, pomimo iż winniśmy zdać sobie sprawę, że na mleko, które my gospodarze odstawiamy, tam w mieście oczekują tysiące małych dzieci, które proszą o to mleko.

W wielu wypadkach za nieodstawianie mleka zostało kilku gospodarzy ukaranych grzywną do 2000 zł. oraz 5-ciu dniami aresztu. W razie dalszego nieodstawiania mleka może nastąpić konfiskata krów.

„Gazeta Powiatu Jarocińskiego”
Nr 7, 21 października 1945 r.



FOTO Stachowiak

dzianiu szkołą (układanie planu lekcji, prowadzenie księgowości). Od rana do godz. 15.00 ponad 300 uczniów szkół podstawowych i średnich przeglądało się programom edukacyjnym z fizyki, matematyki i języków obcych. Uczniowie mogli też obejrzeć komputer osobisty, posłuchać muzyki z komputera czy otrzymać wydrukowany na życzenie rysunek.

- Zainteresowanie pokazem jest duże. Mam nadzieję, że będzie on zachętą do nauki informatyki - stwierdził opiekun jednej z grup. Zorganizowano również spotkanie dla dyrektorów szkół. Obecni byli także zastępca burmistrza Henryk Kowalski i dyrektor Biblioteki Publicznej w Jarocinie

- Planujemy wraz z „Hardbitem” cykliczne spotkania dla młodzieży. Chcemy dwa razy w miesiącu przeprowadzać pokazy poświęcone nowinkom z dziedziny informatyki i programom edukacyjnym - powiedziała Krystyna Frątczak. - Będą też organizowane kursy komputerowe dla początkujących. Pierwsze trzy grupy po pięć osób rozpoczną zajęcia od 2 listopada. W każdej grupie będzie bezpłatnie szkolony pracownik naszej biblioteki.

Potwierdzeniem potrzeby organizowania takich pokazów niech będzie fakt, że w ciągu tych dwóch dni ponad czterysta osób odwiedziło Czytelnia „Pod Ratuszem”.

Grażyna Cychnerska

Pieniądże albo życie

Wśród mieszkańcy Osiedla 1000-lecia w Jarocinie przeżyli chwile grozy. Na jednym z parkingów, w samo południe policja z bronią w ręku urządziła obławę na przestępców. Był pościg, kajdanki, przeszukania - jak w dobrym kryminale. Ludzie nie wiedzą dokładnie, kogo łapano. Ktoś słyszał, jak zatrzymani mówili po rosyjsku, więc w obieg poszła plotka, że to rosyjska mafia.

Akcję prowadzili policjanci Komendy Wojewódzkiej w Kaliszu. Wszystko trwało kilka minut. Funkcjonariusze działali sprawnie i szybko. Na szczęście obyło się bez użycia broni, choć policja była przygotowana na wszystko. Funkcjonariusze ubrani byli w kamizelki kuloodporne. Zatrzymano trzech obywateli rosyjskich. W sprawie zamieszanych jest dwóch jarociników i jeden mieszkaniec pobliskiej wsi.

Ręce na maskę, nogi w rozkroku

Nie widziałem wszystkiego od początku. Usłyszałem jakiś hałas, krzyki. Wybiegłem na balkon. Patrzę, a tam akcja jak w amerykańskim filmie. Policjanci w cywilu rzucali się na jednego ze ściganych mężczyzn. Przewrócił go na piasek i okrzykiem na niego! Zrobił to doskonale. Wiem, bo sam w wojsku robiłem kiedyś takie rzeczy. Tego drugiego dopadli na trylince. Walnęli nim o chodnik i po wszystkim. Ludzie mówią, że aresztowali jeszcze jednego. Podobno siedział w samochodzie, ale tego już nie widziałem - opowiada starszy mężczyzna, mieszkaniec jednego z bloków. - Złoczyli im kajdanki. Podnieśli ich z ziemi i rzucili na samochód. Wie pani, jak to się robi - ręce na maskę, nogi w szerokim rozkroku. A potem to solidnie ich obszukali. Jednemu chyba piasek wpadł do oka, bo widziałem, jak policjanci ścigał mu okulary i przecierał oczy - komentuje kobieta, która obserwowała akcję zza firanki.

Podejrzany samochód

Mało kto widział wszystko dokładnie. Policjanci bardzo ostro i stanowczo odpędzali niepotrzebną „publiczność”. Pewnie dlatego wersji wydarzeń jest wiele. Jedni mówią, że policja przyjechała dwoma polonezami na cywilnych rejestracjach, inni - że dużym fiatem. Ktoś widział kamizelki kuloodporne, ktoś inny krótkofalówki i kamery video. Wszyscy potwierdzają, że policjanci mieli broń. - Widziałem, jak po wszystkim jeden z policjantów wyjął z komory pociąg i włożył z powrotem do magazynku. To znaczy, że broń musiała być odbezpieczona. To też pamiętam z wojaka - tłumaczy mężczyzna.

Zatrzymanych przewieziono samochodami policyjnymi do Komendy Wojewódzkiej w Kaliszu. Zielonego jeepa marki Mitsubishi Pajero, którym przyjechali podejrzani, przetransportowano na teren jarocińskiej komendy. Wiele osób twierdzi, że widziało ten samochód już wcześniej pod blokiem. - On przyjeżdżał tu od początku października, o różnych porach dnia, czasem wieczorem. Od samego początku samochód wydał

mi się podejrzany, miał zagraniczną rejestrację. Zawsze przyjeżdżało nim kilku mężczyzn. Ubrani byli w skórzane kurtki, młodzi, dobrze zbudowani, wszyscy bardzo krótko obcięci. Od razu było widać, że to „asy”. Dwóch zostawało w samochodzie, a pozostali szli do któregoś bloku. Aha! zawsze prawie drzwi były otwarte - przypomina sobie przypadkowy obserwator.

Sąsiadka mężczyzny, do którego przyjeżdżali Rosjanie też była świadkiem „odwiedzin”. Słyszała jak dwóch przyjezdnych wołało go przez domofon. Dwóch innych stało w tym czasie pod jego oknami. Wszyscy mieli podobno krótkofalówki.

Coraz więcej ludzi coś sobie przypomnia. Coraz więcej nowych opowieści i plotek. Prawdy do końca nikt nie poznał. Śledztwo jest w toku.



FOTO Stachowiak

Policja ustaliła przebieg wydarzeń, ale nadal wiele rzeczy jest niejasnych.

Fałszywy paszport, groźba morderstwa

Robert Staszewski mieszka w małej wiosce pod Jarocinem. Od dawna prowadzi interesy w Kaliningradzie. Z pewnością tam właśnie poznał Wołodę Nikolajewicza, który latem przybywał do Polski. Odwiedza swego kolegę i prosi o przysługę. Potrzebuje polskich paszportów dla siebie i żony. Staszewski obiecuje pomoc. Bierze potrzebne zdjęcia i cztery tysiące dolarów. Sprawa nie jest prosta. Fałszywy paszport pomagają załatwić dwaj jarocińscy koledzy: Marek i Roman (ten ostatni jest mieszkańcem osiedla 1000 - lecia). Kontaktują się z Bronisławem Ciołkiem z Wrocławia, który zna fałszerzy dokumentów. Tu łańcuszek osób się kończy. Ciołek dostarcza paszport (na razie tylko dla jednej osoby). Niestety, z jakich względów dokument nie podoba

się Rosjaninowi. Chce odebrać swoje pieniądze. Stawka zostaje podwojona. Nikolajewicz żąda ośmiu tysięcy dolarów. Pieniądzy jednak nie ma. Zaczynają się poważne problemy. Dziwnym trafem ma je tylko jedna osoba - Roman. To właśnie od niego żąda się zwrotu dolarów. Rosjanin jest nieustępliwy. Kilkakrotnie wraz z kolegami nachodzi mieszkanie dłużnika. W czasie jednej z „wizyt” jarocinianin zostaje dotkliwie pobity. Napastnicy grożą mu śmiercią i maltretowaniem rodziny. Tym sposobem zmuszają Romana, by podpisał fikcyjną umowę pożyczki na kwotę 180 mln złotych. Dziwne, że pożyczkodawcą jest... Robert Staszewski, a nie żaden z Rosjan. Strach jest silniejszy. Roman zgłasza się do komendy wojewódzkiej. Przyznaje się do popełnienia przestępstwa i prosi o pomoc.

Filmowa akcja

- To była sprawnie przeprowadzona akcja. Zadziałać, zatrzymać. Ładnie było to zrobione, filmowo - komentuje jeden z policjantów, który uczestniczył w działaniach na osiedlowym parkingu. W akcji brali udział specjalnie przeszkoleni funkcjonariusze. Wiedzieli, że jeden z podejrzanych był kiedyś bokserem. Policjanci mieli rzeczywiście gotowe do strzału pistolety. Przypuszczali, iż podejrzani mogą być uzbrojeni. Prawdopodobnie grozili bronią Romano-

Bronisława Ciołka z Wrocławia. Wobec Roberta Staszewskiego i Marka zastosowano dozór policyjny. Wobec Romana nie podjęto żadnych środków zapobiegawczych.

W komendzie wojewódzkiej nie udzielono nam informacji, dlaczego Rosjanie nachodzili tylko Romana. Nie wiemy też, dlaczego fikcyjna pożyczka miała zostać udzielona przez Roberta Staszewskiego. Człowieka, który pierwszy pobrał pieniądze od Nikolajewicza.

Być może sprawa niedługo zostanie do końca wyjaśniona. Nie wiadomo jednak, czy obywatele rosyjscy nie przekroczyli już granicy Polski? Faktem jest, że do dnia 24 października kaucję wpłacił jedynie Bronisław Ciołek.

Nie wiadomo więc, czy Roman pozbył się do końca kłopotów z rosyjskimi „kolegami”.

Beata Frąckowiak

Imiona i nazwiska zostały celowo zmienione.

Zdrowie IRYDODIAGNOSTYKA diagnoza z tęczówki oka ZIOŁOLECZNICTWO

- astma
- choroby reumatyczne
- nerwobóle
- choroby wrzodowe
- żółtaczka, jelit, wątroby,
- pęcherzyka żółciowego,
- nerwice
- choroby serca
- i układu krążenia
- stany zapalne dróg oddechowych

Przebieg w każdej
sobotę 9.00 - 18.00
JAROCIN
ul. STASZICA 31

(11952/R/64)

NOWO OTWARTA KWIACIARNIA

Jarocin ul. Śródmiejska 22A
(przy szpitalu)

Poleca

wiązanki okolicznościowe
i pogrzebowe.
Kwiaty cięte, doniczkowe
oraz sztuczne

od godz. 9.00 do 17.00
sobota 9.00 - 14.00 **ZAPRASZAMY**
(11878/R/94)

RTV AGD TV-SAT

W ATRAKCYJNYM SYSTEMIE
RATALNYM BEZ ŻYRANTÓW
SPRZEDAŻ GOTÓWKOWA

Z RABATEM!

P.W. „TEL.MAX” s.c. JAROCIN
UL. STASZICA 20, TEL. 47-37-48

(1292/94)

Kaucja wszystko załatwi?

Podejrzani częściowo przynajmniej się do przedstawionych zarzutów. W przypadku żadnego z nich nie zastosowano aresztu tymczasowego. Dwóch Rosjan zwolniono za kaucją. Jeden miał wpłacić 20 milionów złotych, drugi 50 mln. Za kaucją w kwocie 20 mln złotych zwolniono również

Poezja z cmentarza

**„Ja byłam na zewnątrz (oni - tam)
nie mogłam z nimi mówić (inaczej)
Jak przez napis”**

Cmentarze to drugie oblicze naszego świata - oblicze, które w najświętszy sposób przechowuje naszą przeszłość. Są miastami pamięci i swoistym tekstem kultury. Będąc przede wszystkim miejscem świętym, stały się polem artystów, rzeźbiarzy i poetów.

Grób jest przestrzenią współistnienia żywych i umarłych, świadectwem relacji między nimi. Do obowiązków żyjących należy troska o miejsce pochówku swoich najbliższych. Mówi się często, że grób istnieje dopóki ktoś się nim opiekuje. Stare, zarośnięte, posiadają jedynie magię szczególnego miejsca, ale wydają się martwe. Groby, pomniki stawiamy po to, by utrzymać kontakt ze zmarłymi. Nie ogranicza się go tylko do rodziny zmarłego, napisy na płytach to przecież informacja dla obcych, dla przechodnia:

*Przechodniu stań
I modlitwę zśmów
Może i za Ciebie
Ktoś szepnie parę słów.*

★
*Przechodniu! Obyś w Polskę jak ten
zmarły wierzył!*

Niemal od początku na kamien-

nych grobach mieściło się w obrębie twórczości artystycznej. Tworzyli je tacy poeci jak: Adam Mickiewicz, Zygmunt Krasiński, Teofil Lenartowicz, Cyprian K. Norwid. Często fragmenty ich własnej poezji znalazły się potem na ich grobach. Na mogile Norwida czytamy:
*Bo piękno na to jest by zachwycano/
Do pracy - praca, by się zmarłych
wstało.*

Na grobie Marii Konopnickiej umieszczono fragment z jej wiersza:
*Proście wy Boga o takie mogiły,
Które też nie chcą, ni skarg, ni żalo-
ści! Lecz dają sercom moc czynu,
zawoj siły.*

Większość dzisiejszych napisów nagrobnych cechuje się tym, że ogranicza się do podstawowych informacji o zmarłym i nie ubiera ich już niestety w formę wiersza. Na pomnikach królują formy podające imię, nazwisko, daty urodzin i zgonu oraz krótki napis typu „Spoczywaj w pokoju”, „Bądź wola Twoja”. Nie przekazują nam już pomniki informacji o cechach zmarłego, nie przedstawiają jego zasług, zalet, znaczenia dla rodziny. Dzisiejsi zmarli - podobnie jak społeczeństwo - stają się

dzięką prawdę, powszechne, nieodwracalne wyroki losu, które dotyczą każdego bez wyjątku człowieka.

O gdybyś serc tysiącem
bił/ I wiódł na skraje nie-
ba/ Zabrałnie sił, zabra-
knie sił -/ Porzucił wszys-
tko trzeba!

★
*Przechodniu, byłam kim
jesteś, / Bedziesz kim jes-
tem. / Módlmy się za sie-
bie nawzajem.*

★
*Pamiętaj! Z prochu po-
wstałeś/ W proch się od-
róciś/ I Bóg Cię kiedyś
powoła/ I już nie wróciś.*

Napisy mówią o przemianach, o ulotności tego co cenimy i czego pożądamy na ziemi. Grób jako miejsce pośmiertnego bytowania staje się domem „Oto mój dom ubogi”. Nie jest nim jednak na zawsze. Większość ludzi wierzy, że jest miejscem czasowego spoczynku, przystankiem w oczekiwaniu na wieczne bytowanie w niebie z Bogiem.

*Kres życia/ Początkiem wieczno-
ści/ Idź w nią z Bogiem*

★
*Niedługo bracie z Tobą się ujrze-
my! Już tam doszedł, my jeszcze
tdziemy/ Trzeba Ci było odpocząć
po biegu!/ Ty wstaniesz, boś tu tylko
na nogu!*

Bardzo często z wierszyków nagrobnych dowiadujemy się o przyczy-
nach i okolicznościach śmierci:

★
*Cierpiełaś wiele w swoim życiu/
Nikt nie potrafił uleczyć Ciebie...*

★
*Do pracy poszedłeś z Bogiem/ Nam
dał Twój powrót smutek i żal.*

★
Najczęściej przemawia w nich żal i pretensja, że śmierć przyszła zbyt szybko i niespodziewanie:

*Za wcześniej mój synku, za wcześ-
nie! Odszedłeś do niebios bram.*

★
*Odszedłeś przedwcześnie/ Pozosta-
wiając smutek i żal.*

Z określeniami przedwczesnej śmierci spotykamy się przede wszystkim na grobach dzieci. Zgon nie jest tu nazywany dosłownie lecz poprzez określenia „zgasł”, „odszedł” itp.:

*Zginąłś nam jak we śnie/ Choć było
Ci za wcześniej/ I słońce Ci zgasto/
Choć był dzień jeszcze.*

★
*Uleciałaś w dał/ Uśmiech z ust na-
szych zabrałaś/ Zostawiłaś smutek
i żal.*

Ostrość i dokładność oznaczania czasu śmierci, mają istotne znaczenie, gdyż wyznaczają początek kosmicznego czasowi wiecznego, pośmiertnego bytowania:

*Kres życia - początkiem wieczno-
ści/ Idź w nią z Bogiem.*



Na nagrobkach na jarocimskim cmentarzu ewangelickim również umieszczano epitafia
Fot. R. Kaźmierczak

Koniec ziemskiego życia nie oznacza zapomnienia zmarłego. Dowody i zapewnienia rodziny o pozostaniu zmarłych w pamięci żywych są dość częstym elementem w nagrobnej poezji:

*Choć Twoje prochy płyta przykry-
wa/ Lecz pamięć nasza o tobie jest
wiecznie żywa.*

★
*Ze opuścił Cię już Twój duch dzie-
ny/ W naszych sercach Ty na za-
wsze żyjesz/ Ukochany, najdroższy
nieśmiertelny.*

Obdarzona magiczną wiecznością pamięć pełni rolę pocieszenia. Przyczynia się bowiem śmierć. Jej wieczność na nieśmiertelności sprawia, że umarły jest stale obecny wśród żyjących, a rozłąka z nim jest tymczasowa:

*Życie nasze było piękną pielgrzym-
ką/ Rozłąka ciężką żalobą/ Lecz
lżej ją zniesiemy/ Kiedy pomyś-
my, że znów złączymy się z sobą.*

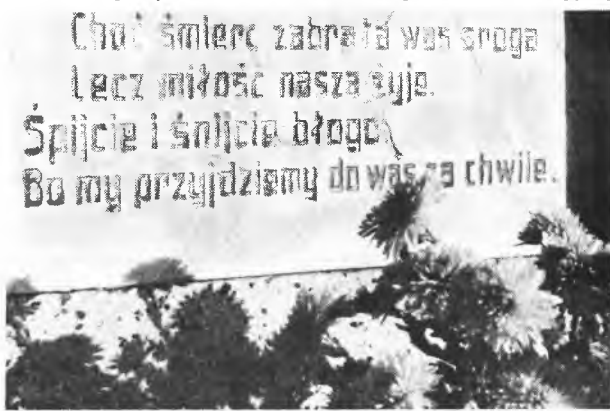
Głównym tematem poezji nagrobnej, tej prostej i tej nieco ambitniejszej, jest żal i smutek pozostający po odejściu bliskiej osoby.

*Co miałam najdroższego/ W tej mo-
gile się mieści/ Śmierć wszystko za-
brała/ Nie wzięła boleści/ Bo była
miłość - dziś ciennie być muszę/ Tak
już od wieków postanowił Bóg/ Ko-
chałam sercem, dziś płaczę duszą/
I muszę iść wśród czerni i burz.*

★
*Szukamy ciebie w kwiatach, gwiaz-
dach/ We wszechbycie, co dzieje.
Pamiętamy dawne z Tobą życie.
Zgale uśmiechy odzwieramy w po-
mici/ A dusze nasze smutne aż do
śmierci.*

Chodząc po naszych cmentarzach spotykamy niewiele wierszy umieszczonych na pomnikach. Te które są, znajdują się przede wszystkim na starych grobach. A są przecież pamięcią i wspomnieniem tych, którzy odeszli.

oprac. Małgorzata Marek



Fot. R. Kaźmierczak

nych blokach grobów pojawiały się znaki lub napisy zawierające informacje o pochowanym w tym miejscu zmarłym. Spotykamy je już w VI w. p.n.e. w Grecji. Epitafia (z gr. „nagrobek”), bo tak nazywają się owe nagrobne napisy, zawierały pierwotnie imię, wiek, pochwałę zalet zmarłego i pocieszenie dla rodziny. W Polsce pierwsze epitafia pojawiły się w średniowieczu i były pisane w języku łacińskim. Najstarszym polskim wierszowanym nagrobkiem jest epitafium na grobie Bolesława Chrobrego, pochodzące z ok. XIV w. Więcej i ciekawszych wierszy na grobach pojawiło się w okresie renesansu. Pisane w większości po polsku popularyzował m.in. Jan Kochanowski, poświęcając je głównie przyjaciółom i rodzinie. Jeszcze w XIX w. pisanie wierszy

bardzo anonimowi. Podczas gdy jeszcze w XIX w. nagrobki informowały:

*Głośną słynął nauką, tań swoje cno-
ty/ Cześć pozyskał uczonych,
wdzięczną tę siostry/ Żył tu na
ziemi jako duch błogosławiony/
Zgasnął miłością nauk i ludzi strawiony.*

★
*Pod tym głazem pochowany/ Nie-
gdyś prawnik zawołany/ Dziś swą
biedny stracił sławę/ Bo ze śmier-
cią przegrał sprawę.*

Przechodząc dziś przede wszystkim po starych cmentarzach napotykamy jeszcze na stare, piękne relikty poezji nagrobkowej. Wszystkie wiersze i napisy na mogiłach uświadamiają nam i podkreślają ogólnolu-

Impreza pt. „Połowinki”

Nowe, eleganckie sukienki, odprasowane garnitury, wizyty u fryzjera i kosmetyczki - zapowiadali się wspaniali bal połowinkowy licealistów. Niestety, większość z nich zawiodła się. W butach na wysokich korkach i krawatach przyszło im skakać w rytm dyskotekowej rąbanki.

Już od września, w jarońskim „ogólniaku” krążyły pogłoski, że w tym roku klasy trzecie nie będą miały „połowinek”. Grono pedagogiczne mówiło, że przyczyna leży w problemach finansowych rodziców i braku sali dla przypuszczalnie 500 osób. Młodzież była niepokojona. Tym bardziej, że zabawa na stałe zagościła w kalendarzu imprez szkolnych. Wywodziły się dyskusje, w wyniku których rozpoczęto przygotowania. Bardzo pomocni okazali się rodzice i prof. Grażyna Chyńska - opiekunka Samorządu Uczniowskiego.

W piątkowy wieczór, 21 października, przybywających do auli SZS nr 1 od godz. 17.00 gości „witali” rodzice. Ojcowie na „dzień dobry” sprawdzali mniej lub bardziej dokładnie zaproszenia; matki w tym czasie przygotowywały stopy kanapek. Aula wypełniała się w błyskawicznym tempie. Wkrótce dla niektórych zabrakło miejsca przy stolikach... Bardziej przedsiębiorczy dostawali krzesła wychodząc z założenia, że im ciśniej tym lepiej. Nastroju dopełniały palące się świeczki, a zgaszone światło zachęcało do zabawy. Minęło jed-

nak trochę czasu, zanim pary wyszły na parkiet. Przy kawie przedstawiano sobie osoby towarzyszące. Rozmawiano o wszystkim i o niczym, od czasu do czasu wzdychając „Ciekawe, kiedy impreza się rozkręci...” Mimo wielokrotnych ostrzeżeń, profesorom nie udało się uchronić podopiecznych przed tym, co zakazane. Obecność nauczycieli i rodziców nie przeszkadzała im wcale. Tym

bardziej, że ci pierwsi już około godz. 19.00 opuścili towarzystwo młodzieży. Zabawa zaczęła nabierać tempa. Tańczyło coraz więcej osób, chociaż muzyka nie zawsze była odpowiednia. „Rap, dyskotekowa rąbanka - trudno to tańczyć w wysokich butach, albo w garniturze pod krawatem. Brakowało rock'n'rolla, twista, czy czegoś w tym rodzaju.” - użalała się grupa młodzieży przy stole.

W międzyczasie podano kanapki, herbatę i kawę. Każdy starał się jak najlepiej wykorzystać czas do godz. 24.00. Niektórzy siedzieli tylko przy stolikach objadając się i pijąc. Inni spacerowali między ubikacją a salą, podglądając przełożonych. Zebrane spostrzeżenia stały się tematem cichych rozmów typu: „Widziałeś, Krystian tańczy z Orchowską.” Tańczących było jednak wielu. Wśród nich znaleźli się także niektórzy rodzice i wychowawcy. Przebieg imprezy filmował starszy kolega. Uwadze jego nie umknął obraz dwóch profesorów... poprawiają-

cych kartkówki bawiących się uczniów (!).

Jedynym urozmaicheniem w ciągu trwania zabawy był waż utworzony przez wszystkich bawiących się, którzy w rytmach piosenki „The Flintstones” tańczyli nawet na korytarzu. Często nad głowami latały papierowe talerze i kubki, słychać było huk przebijanych balonów.

Uczestników imprezy pt. „Połowinki” pożegnano kilka minut



FOTO Stachowiak

Legends rocka

U2

Najlepsza grupa lat osiemdziesiątych. Żywa legenda. To właściwie wystarczy. Mowa o irlandzkim kwartecie U2.

Grupa niewątpliwie wybitna. Genealogia sięga roku 1976, kiedy to uczniowie Mount Temple Comprehensive School w Dublinie (Paul Hewson, Dave Evans, Adam Clayton, Peter Martin, Ivan McCormick i Larry Mullen) spotkali się na wspólnym muzykowaniu. Wkrótce skrzystalizował się obecny skład, czyli PAUL HEWSON - BONO - voc., DAVE EVANS - THE EDGE - g, ADAM CLAYTON - b, LARRY MULLEN - dr.

Kilkanaście lat bez zbędnych zgrzytów i przetasowań personalnych... Jednak po kole.

Muzycy zmieniali nazwę dwukrotnie - z Feedback na The Hype, z The Hype na U2. Grupa zyskała uznanie publiczności. Nagrania coraz częściej pojawiały się w lokalnych rozgłoszeniach radiowych. W roku 1980 podpisany został kontrakt płytowy z wytwórnią ISLAND (która wydała wszystkie płyty U2).

Zespół zdobywał popularność nie tylko w Europie. Po wydaniu albumu War (1983), amerykański magazyn Rolling Stone przyznał U2 miano „zespołu roku” w USA.

Muzyka syntetyzuje w sobie elementy folkloru irlandzkiego, rocka, punka, bluesa. Niekiedy odwołuje się do minioniej epoki rock'n'rolla, sięgając nawet do tradycji gospel. Album The Joshua Tree (1987) tylko w pierwszym roku obecności na rynku fonograficznym rozszedł się w ilości 12 milionów egzemplarzy. Wywiady, zdjęcia zamieszczane w prestiżowych pismach muzycznych i nie tylko, podniosły rangę zespołu.

The Joshua Tree - arcydzieło. Dzięki tej płycie U2 wyniesiony

został na piedestał. Zresztą dla niektórych pozostaje tam nadal...

Charakterystyczne ostre brzmienie gitary The Edge'a, śpiew Bono są elementami oryginalnymi i rozpoznawalnymi, tworzą swoisty klimat muzyki U2.

Nie ma płyty w dorobku dublińczyków stanowiącej kwintesencję stylu. Zarówno pod względem muzycznym jak i od strony tekstowej są to albumy inne. Każdy ma własny klimat, aurę, którą trzeba czuć.

Dyskografia:

Boy - 1980, October - 1981, War - 1983, Under a Blood Red Sky - 1983, The Unforgettable Fire - 1984, The Joshua Tree - 1987, Rattle and Hum - 1988, Achtung Baby - 1991, Zooropa - 1993.

Marcin Kubiak

Z pamiętnika młodego kierowcy

Rozpoczynamy cykl opowiadań o niespodziankach czyhających na młodych kierowców (no prawie kierowców). Będziecie mogli odnaleźć przestrogi, ale także praktyczne rady i wskazówki. Dziś odcinek pierwszy.

UWAGA! PATROL!

Zaczęło się bardzo niewinnie. Był maj 1993. Wieczorem, no właśnie wtedy samochód był już odstawiony, poszliśmy do garażu. Nikogo nie było. Długo i z niecierpliwością czekaliśmy na to, aby zdać i w końcu dostać prawo jazdy. Za długo... Kto by wytrzymał cały „ruski rok”? Na pewno nie my. Kiedy nadarzała się ta wspaniała okazja, postanowiliśmy spróbować. Tylko na placu przy garażu. Serca nam biły z podwójną siłą, a poziom adrenaliny gwałtownie podskoczył. Kiedyś musi być ten pierwszy raz. Kilka razy wycofaliśmy. Schowaliśmy samochód, zacierając wszelkie znaki naszej obecności.

Po miesiącu znów się odważyliśmy. Było lato, więc mimo późnej pory nie było ciemno. Tym razem nasza eskapada trwała dłużej, około 20 minut. Nie chcieliśmy, jako niedoświadczeni kierowcy od razu ruszać na główne arterie Jarocina. Trzymaliśmy się więc małych, osiedlowych uliczek. Strach nie był już tak duży jak za pierwszym razem. Okazało się, że był to moment przełomowy w naszej samochodowej karierze.

Od tego czasu zaczęliśmy regularnie „odwiedzać” garaż. Przynajmniej raz w tygodniu kontrolowaliśmy swoje rajdowe umiejętności. Jest w tym oczywiście trochę przesady, bowiem jeździliśmy stosunkowo ostrożnie i rozważnie. Podbijanie kluczików stało się kłopotliwe. Nie obyło się zatem się bez wizyty u ślusarza. Teraz przejeżdżamy inicjatywę. Wybieraliśmy oczywiście, jako ludzie raczej rozsądni i odpowiedzialni, drogi bardziej wyludnione. Nosków, Sied-

po północy. Mimo że młodzież bawiła się do końca, wiele osób było niezadowolonych. „Przyznaję, że można było potańczyć. Jednak muzyka i panująca atmosfera bardziej przypominały dyskotekę niż bal połowinkowy.” O tym, czego się spodziewano świadczyły eleganckie stroje, często syte lub kupowane specjalnie na ten wieczór.

Marlena Janicka
Tomasz Stefański

lemin, Słupia to te najczęściej uczęszczane. Po pewnym czasie weszliśmy w rutynę. Jeden otwierał drzwi, drugi wyjeżdżał. Mała rundka, zmiana kierowcy, przjazd. Wszystko perfekcyjnie zaplanowane. Strach całkowicie zniknął. Stawaliśmy się zawodowcami... Aż pewnego razu zobaczyliśmy czerwoną latarkę!!! Szybko skręciliśmy w przecznicę. Serca waliły nam jak młoty. No, ale na całe szczęście udało się. Panowie policjanci wykręcili nam niezły numer. Ze że musieli wybrać sobie akurat ulicę tuż przed garażem. Chcąc nie chcąc, musieliśmy poczekać aż odjadą. Tego wieczoru nauczyliśmy się uważnie obserwować pobocza z potencjalnymi patrolami. W końcu tradycyjna formuła „Dobry wieczór, poproszę dokumenty” oznaczałaby dla nas koniec dopiero rozpoczynającej się kariery.

★ ★ ★

Wszystkie przedstawione sytuacje są fikcyjne. Ewentualna zbieżność zdarzeń jest czysto przypadkowa.

TOM I JERRY

◆ likwidowania zadrzewień i zakrzaczeń.

Zgodnie z przepisami obowiązującymi również stosowne nakazy:

◆ zakładania, uzupełniania i rekonstrukcji istniejących zadrzewień wyłącznie gatunkami rodzimymi,

◆ stosowania w budownictwie form architektonicznych harmonizujących z walorami krajobrazowymi okolic parku,

◆ ograniczenia lokalizowania budownictwa letniskowego i jego rozbudowy do zakresu ujętego w planie ochrony parku i w jego planie zagospodarowania przestrzennego,

◆ prowadzenia niezbędnych linii energetycznych wysokiego napięcia poza obszarami leśnymi,

◆ objęcia ścisłą ochroną wód powierzchniowych i wód podziemnych przed zanieczyszczeniami,

◆ rekultywacji i zagospodarowania istniejących gruntów zdegradowanych i nieużytków,

◆ prowadzenia gospodarki leśnej zapewniającej ciągłość i trwałość lasu oraz zachowanie właściwego składu gatunkowego dla tego regionu według „Ogólnych zasad zagospodarowania lasów wchodzących w skład parków krajobrazowych i obszarów chronionego krajobrazu”.

◆ prowadzenia gospodarki rolnej nie powodującej degradacji gleb i innych elementów środowiska, ze szczególnym zwróceniem uwagi na zasadność stosowania środków chemicznych,

◆ wyznaczania i wykonywania prostych urządzeń ułatwiających krajoznawstwo.

Zgodnie z podpisanym wspólnym rozporządzeniem wojewodów o utworzeniu parku ustanowiony został okres dostosowawczy dla podmiotów gospodarczych (do 30 czerwca 2000 roku), które nie spełniają wymogów w zakresie gospodarki ściekowo-odpadowej i ochrony powietrza dla obszarów specjalnie chronionych. Dla realizacji celów, dla których utworzono park ma służyć plan ochrony i zagospodarowania przestrzennego do 1997 roku.

Poproszony o krótką wypowiedź dla czytelników „Gazety Jarocińskiej” wojewoda poznański **Włodzimierz Łęcki** stwierdził: „Podpisanie wspólnego rozporządzenia jest już faktem nieodwracalnym. Ci, którzy trują środowisko muszą podejść poważnie do tematu wcześniej, już przed rokiem 2000. Władze i społeczeństwo miejscowe muszą zadbać o właściwe zagospodarowanie terenu.” Natomiast wojewoda kaliski **Eugeniusz Malecki** powiedział: „Utworzenie Zerkowsko-Czeszewskiego Parku Krajobrazowego jest debiutem na terenie naszego województwa. Wiem, że zacznie znikać biała plama i zostaną podjęte działania w kierunku tworzenia dalszych parków krajobrazowych. Są nadzieje na utworzenie następnego parku na terenie województwa kaliskiego i wrocławskiego, gdyż prace planistyczne są już zaawansowane.”

oprac. Leszek Bajda

Do finału „Dziewczyny Roku '94” już tylko jeden krok

Podobno uroda kobieca jest sprawą niewymierną, ale niekiedy próbuje się ją oceniać. Jak trudna jest to ocena, przekonaaliśmy się (zresztą nie po raz pierwszy) na półfinałach „Dziewczyny Roku '94”, które odbyły się w sobotę 22 października w Jarocińskim Ośrodku Kultury.

W półfinałach, czyli tzw. repasach mogły wziąć udział wszystkie dziewczyny, które przez cały ten rok startowały w konkursie, ale nie zostały Dziewczynami Miesiąca i nie zakwalifikowały się do finału. W sobotę taką szansę otrzymało aż siedem półfinalistek. Szkoda tylko, że zgłosiło się tak mało dziewcząt. Na dwadzieścia cztery osoby, których zdjęcia pojawiły się na łamach naszej gazety, pojawiło się w sobotę tylko dziesięć kandydatek. Czyżby pozostałe obawiały się konkurencji i komisji? Jury nie można było się bać - dziewczyny same przyznały, że nie spodziewały się tak przyjemnej rozmowy.

Najpierw uczestniczki eliminacji musiały pokazać, jak się poruszają w rytm muzyki, co okazało się bardzo ważne podczas prób do koncertu finałowego, a później była rozmowa. Wszystkie dziewczyny przeszły już przez nią podczas wyborów „Dziewczyny Miesiąca”, dlatego nie musiały aż tak się denerwować. Członkowie redakcyjnego jury pamiętali też większość kandydatek, dlatego krótka rozmowa z komisją często przypominała towarzyską pogawiedkę, peł-

ną żartów i śmiechu. Za drzwiami sali czekali cierpliwie znajomi i przyjaciele, którzy przyszli podtrzymać dziewczyny na duchu. Mimo to atmosfera była trochę napięta.

Po krótkiej, ale żarzącej dyskusji jury ogłosiło werdykt. W koncercie finałowym „Dziewczyny Roku” zobaczymy zwyciężczynię „Dziewczyny Miesiąca”: **Izabelę Korasiak, Monikę Biernacką, Annę Mikołajczak, Marzenę Urbaniak, Grażynę Matuszak, Natalię Skopińską, Małgorzatę Skowron i Renatę Hybiak**, a prócz nich kandydatki wybrane w półfinałach: **Karolinę Brendel, Magdalenę Klimek, Ewelinę Krajewską, Paulinę Schaedel, Monikę Tauchert, Iwonę Walczak i Anitę Wyremblewską**. Kto wie, może właśnie wśród dziewczyn, które przeszły do finału w sobotę, jest przyszła zwyciężczyni całego konkursu? Tegoroczna Dziewczyna Roku - Magdalena Gawełska dostała się do eliminacji finałowych właśnie dzięki repasom. To dowodzi, że wszystkie kandydatki mają teraz równe szanse.

Finałowa piętnastka może jeszcze w najbliższym czasie ulec zmianie, ponieważ każda dziewczyna ma prawo odmowy brania udziału w dalszych eliminacjach. Jeżeli jednak tak się nie stanie, to najwyższą finalistką będzie mierzyc 177 cm wzrostu, a najniższą 163 cm. Chociaż większość z nich mieszka w Jarocinie, to jednak

znajdziemy wśród nich mieszkanki Woli Książęcej, Wysogotówką i Witaszyc. Najwięcej dziewczyn uczy się w jarocińskim ogólniaku, w tym aż cztery w maturalnej klasie, ale są też uczennice Technikum Gastronomicznego w Ostrowie, Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Tarcach, Liceum Ekonomicznego dla Pracujących w Pleszewie, a nawet filologii hiszpańskiej oraz wydziału prawa Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wszystkie jednak są równie atrakcyjne, o czym przekonamy się wszyscy siódmego stycznia, a nawet wcześniej, kiedy to w grudniu na łamach „Gazety Jarocińskiej” zaprezentujemy zdjęcia każdej kandydatki.

Chociaż od finału dzieli nas jeszcze ponad dwa miesiące, to już w tym tygodniu rozpoczynają się przygotowania. Program prób jest bardzo urozmaicony i przewiduje: naukę chodzenia, elementy tańca towarzyskiego i ruchu scenicznego, podstawy makijażu i pielęgnacji włosów, dobór dodatków, abc dobrego zachowania, dykcję, a przede wszystkim naukę układów choreograficznych, które będą później prezentowane na „Dziewczynie Roku”.

Jak widać dziewczyny czeka bardzo dużo pracy, ale dzięki temu pokażą się one państwu na koncercie finałowym od jak najlepszej strony. To od nich przecież zależy, czy „Dziewczyna Roku '94” będzie imprezą udaną. A zatem - do stycznia.

I. Kasprzak



Szczęśliwe wybranki: (od lewej) Ewelina Krajewska, Iwona Walczak, Monika Tauchert, Anita Wyremblewska, Paulina Schaedel, Karolina Brendel i Magdalena Klimek

Fot. R. Kaźmierczak

Polski ślad

Wilno. Cmentarz na Rossie. Tu spoczywają Lelewel, Syrokomla, Słowacki... Tu zostało złożone - obok prochów matki - serce Józefa Piłsudskiego.

Nie zdążyliśmy jeszcze zamknąć drzwi samochodu, a już podbiega do nas kilku wyrostków i nienaganna polszczyzną pyta:

- *Może pokazać, gdzie są groby Piłsudskiego, Lelewela i Syrokomli?*

Wkrótce okazuje się, że na Rossie nie tylko mówi się po polsku, ale także kupuje za naszą walutę. Za chłopcami przydreptali bowiem sprzedawcy polskojęzycznych przewodników. Rzucamy się na nie z zaciekawieniem. "Śzlakiem Mickiewicza", "Przewodnik po Wilnie" - dopiero dzięki tym wydawnictwom udaje się nam później zlokalizować uwiecznioną w "Dziadach" celę Konrada.

ski - robimy sobie zdjęcie i ruszamy dalej.

★★★

Głównym wejściem przedostajemy się na właściwy teren cmentarza. Po lewej stronie napotykamy groby innych członków rodziny Piłsudskiego. Wśród nich mogiła brata - Adama pełniącego funkcję wiceprezydenta Wilna. Na Rossie spoczywa też pierwsza żona marszałka - **Maria z Koplewskich**. Ponieważ była rozwódką, ślub wzięli w kościele ewangelicko-augsburskim. Po dziesięciu latach małżeństwo rozpadło się jednak. Gdy Maria zmarła w 1921 roku, Piłsudski nie zjawiał się nawet na jej pogrzebie.

Pod nami czerń zmurzających, przewracających się krzyży wyraźnie odcina się od zieleni trawy i drzew. Natura wdziara się wszędzie tam, gdzie człowiek postanowił zostawić swój ślad. Jest pięknie, a jednocześnie smutno i złowrogo. Typowy pejzaż romantyczny. Bo też z tej epoki pochodzi wiele grobów. Na Rossie nie spoczął co prawda ani Mickiewicz, ani Słowacki (o ich związkach z Wilnem nie trzeba chyba przypominać), ale znajdują się tu groby ich współczesnych: znajomych, przyjaciół, a nawet członków rodzin. Cmentarz na Rossie powstał w 1769 roku z inicjatywy burmistrza Bazylego Millera. Opiekowali się nim księża misjonarze z pobliskiego kościoła Wniebowstąpienia Pańskiego. Początkowo chowano tu wszystkich zmarłych, później - tylko zasłużonych.

★★★

Poruszamy się po cmentarzu po omacku. Żałujemy nawet, że nie skorzystaliśmy z oferty małoletnich przewodników. Przy kapli-



Grób Lelewela przy kaplicy cmentarnej

towaniem. Więzienny gryps dotarł za to do komisji śledczej... Becu zginął rażony piorunem, co odczytywano jako wyrok niebios.

★★★

W Wilnie szukaliśmy przede wszystkim śladów polskości. Co najsmutniejsze - najwięcej znaleźliśmy ich właśnie na cmentarzu. Na Rossie spoczywają prawie wyłącznie Polacy, choć natknąć się też można na tablice z napisem białoruskim bądź litewskim. Groby zasłużonych Polaków zachowały się w stosunkowo dobrym stanie. Dbają o nie Polacy - ci z Wilna i ci z Macierzy. Pozostałe mogiły są natomiast w większości zaniedbane. Nie ma tu kto przyjść, by naprawić krzyż czy wyrwać zielsko. Ale zmarli spoczywają w spokoju...

**Aleksandra Pilarczyk
Fot. R. Kaźmierczak**

MATKA I SERCE SYNA

W przewodnikach dostępnych w księgarniach nie ma o niej ani słowa...

★★★

Polscy turyści odwiedzają na Rossie przede wszystkim mogiłę, w której spoczęło **serce Józefa Piłsudskiego**. Łatwo ją odnaleźć. Znajduje się przed wejściem głównym - na wyodrębnionym z całości cmentarzu wojakowym. Marszałek życzył sobie, aby jego serce, wraz z prochami matki (sprowadzonymi z Litwy Kowieńskiej), spoczęło wśród wiernych mu żołnierzy. W testamencie zarządził także, aby mógł wykorzystano do badań naukowych. Pozostałe szczątki marszałka spoczywają, jak wiadomo, na Wawelu.

MATKA I SERCE SYNA - czytamy na tablicy nagrobnej. Ten prosty napis wyryto na środku, pomiędzy cytatami ze Słowackiego. "Ty wiesz, że dumni nieszczęściem, nie mogą/ Za innych śladem iść tą samą drogą" - widnieje u góry. Żeby odczytać napis na dole, musimy przesunąć kilka bukietów świeżych kwiatów. U stóp pomnika ktoś zapalił lampkę. Pamięć Piłsudskiego czczą zarówno turyści z Polski, jak i mieszkańcy Litwy. W Wilnie Piłsudski spędził dzieciństwo i młodość. To było miasto miłe jego SERCU. Przy grobie - jak wszyscy turyści z Pol-

★★★

W tej części cmentarza spoczywają też profesorowie Uniwersytetu Wileńskiego: **Rafał Radziwiłowicz, Wiktor Staniewicz, Ludwik Sokolowski**. Szukamy mogiły **Ludwika Kondratowicza (Syrokomli)** - najwybitniejszego z działających w Wilnie poetów romantycznych. Wdrapujemy się na tzw. Górkę Literacką. Jest!

SKONAŁ, GRAJĄC NA LIRZE - czytamy na tablicy nagrobnej. Poniżej zamieszczono cytaty z "Lirnika wioskowego":

*Cześć Twej pamięci,
lirniku wioskowy,
Twym piosnkom wieczna niech będzie cześć!*

*Ty w naszych sercach pomnik wiekowy
Trwalszy nad granit
umiales wznieść*
Pogrzeb Syrokomli był wielką manifestacją romantyczną. Trumnie nieśli młodzi ludzie ubrani w stroje narodowe - czamarki i konfederatki, a nabożeństwa żałobne odbywały się w całym kraju.

★★★

Stajemy na wzgórzu.



Cmentarz na Rossie. Widok z Górki Literatów

Cmentarz i podziemia kościoła św. Marcina w Jarocinie

Pierwszy dokument o Jarocinie z 30 listopada 1257 r. wzmiankuje o kościele w Jarocinie, zapewne drewnianym. Przy nim, zgodnie z obowiązującymi przepisami kościelnymi, znajdował się cmentarz. Obecny kościół murowany po raz pierwszy wymieniony został w 1610 r. W związku z przebudową zewnętrzną kościoła w latach 1773-1775, zmarłych chowano na drugim cmentarzu w Jarocinie - przy kościele św. Ducha (do 1821 r., kiedy wyznaczono nowy teren na cmentarz przy szosie boreckiej, w pobliżu cmentarza ewangelickiego). Cmentarz przy kościele św. Marcina opłotowany i nie chowano tam zmarłych. Były nieliczne wyjątki. Pochowano zasłużonych księży: ks. Józefa Karpińskiego (1826 r.), ks. Franciszka Pędzińskiego (1847 r.) i ks. Wojciecha Lewandowskiego w 1868 r. Był to ostatni pogrzeb przy kościele św. Marcina. Na cmentarzu od strony południowej stoi kamienna figura św. Wawrzynca z 1744 r. a od zachodu stała kostnica. Później wokół cmentarza pobudowano krąganki.

Pierwsi właściele Jarocina nie byli chowani w kościele św. Marcina. Dopiero po przebudowie kościoła prowadzonej w latach 1675-1679 przez Andrzeja Radolińskiego, kiedy zostały dobudowane dwie kaplice: Matki Boskiej Bolesnej i św. Stanisława Kostki, poszerzono podziemia kościoła. Dnia 4 lipca 1678 r. wobec sądu grodzkiego poznańskiego Radoliński ofiarował kościołowi św. Marcina 5.000 florenów polskich, po czym 20 lipca 1678 r. uzyskał jako fundatorzy patronat nad kościołem i w nim "locum cum sepulcro" tj. prawo pochowania w podziemiach kaplicy Matki Boskiej Bolesnej, zwanej również kaplicą Radolińskich.

Pierwszym z Radolińskich, którego pochowano był **Andrzej h. Leszczyc** (zm. 10 marca 1681 r.), syn Stanisława i Zofii. Jako młodzieniec kształcił się w szkole jezuitów kaliskich, później przez 10 lat był pisarzem grodzkim kaliskim, dwukrotnie był posłem z województwa kaliskiego na sejm walny i deputatem na trybunał koronny, a w 1675 r. został kasztelanem krzywińskim. Z całego rodu Radolińskich Andrzej był jedynym senatorem. Ożenił się z Katarzyną z Mycielskich h. Dołęga (zm. w marcu 1682 r.) i pochowa-

na została w podziemiach kościoła. Dziećmi Andrzeja i Katarzyny byli: Wojciech, Stanisław, Jan, Andrzej, Anna i Teresa. Jarocin (jeszcze przed śmiercią ojca) przejął w 1677 r. **Andrzej h. Leszczyc**. Kroniki wspominają o nim, że brocił mieszczan przed najazdami i krzywdami ze strony obcych wojsk. Ożenił się z Marianną Sarnowską i miał dwóch synów: **Józefa Stefana** i Andrzeja oraz cztery córki: Katarzynę, Zofię, Mariannę Urszulę i Barbarę. Zmarł w Żelazkowie w 1708 r. podczas "morowe-



Portret trumienny Andrzeja Radolińskiego (syna Stanisława) w kościele św. Marcina w Jarocinie FOTO Stachowiak

go powietrza". Został pochowany w grobie rodzinnym 18 lipca 1708 r.

Józef Stefan Radoliński, dziedzie Jarocina pobierał najpierw nauki w szkołach poznańskich, później w kaliskich. Jako młodzieniec przebywał na dworze króla Jana III Sobieskiego. Następnie kilka razy był deputatem na trybunał koronny. Piastował sprawiedliwie godność podkomorzego wschowskiego przez 30 lat. Ożenił się z Teresą Swinarską a dziećmi ich byli: Mikołaj (kawaler Maltański, dziedzic Skok), Wojciech (starosta wieluński), Józef (podkomorzy wschowski), Andrzej, **Jan** (dziedzic Jarocina), Franciszek, Józefata, Katarzyna.

Jan Radoliński h. Leszczyc urodził się w 1726 r., zm. 6 lipca 1796 r. Pochowany został w grobowcu rodzinnym w podziemiach kościoła św. Marcina. Ożenił się z Brygidą Gałęcką h. Junosza - kasztelaną wieluńską. Mieli pięciorgo dzieci: Franciszka, Ignacego, Piotra, Antoniego i Petronelę. Jan Radoliński brał udział w walkach jako pułkownik konfederacji barskiej, wzięty do niewoli przez Rosjan w bitwie pod Kołem. Przyjął się ze starostą bydgoskim Ignacym Gałęckim, marszałkiem sieradz-

kim konfederacji barskiej. Opiekował się biednymi po wielkim pożarze Jarocina w 1773 r. Nadał zubożonym Żydom pewne przywileje. Był opiekunem klasztorów i zakonów w Poznaniu, Pyzdrach, Kaliszu. Dokonał gruntownej przebudowy i restauracji kościoła św. Marcina w latach 1773-75. Nie mógł przeżyć rozbiórów Polski i nie chciał zrzec się władzy dziedzicznej nad Jarocinem, co spowodowało zatargi z władzami pruskimi. Sprzedał miasto z przyległościami swemu synowi **Ignacemu** 13 września 1795 r. Do śmierci swego brata **Franciszka**, która nastąpiła 6 grudnia 1814 r., władali Jarocinem wspólnie. Franciszek zmarł bezdzietnie w wieku 46 lat. Serce jego umieszczono w kościele św. Ducha w Jarocinie, ciało pochowano w grobowcu rodzinnym w kościele św. Marcina. Franciszek Radoliński otrzymał rozkaz od gen. H. Dąbrowskiego w 1806 r., aby wzdłuż Warty rekwirował pruskie statki naładowane żywnością. Po wykonaniu tego zadania Franciszek Radoliński przekazał na formowanie się nowych oddziałów olbrzymią kwotę - 662 talarów, 15 srebrników i 100.000 złp. Zaciągnął się do pospolitego ruszenia województwa kaliskiego. Jako porucznik otrzymał dowództwo drugiej chorągwi. Ze względu na stan zdrowia nie mógł walczyć w kampanii pomorskiej i moskiewskiej.

Ignacy Radoliński ur. się 29 stycznia 1771 r., zm. w Poznaniu 12 września 1825 r., pochowano go w Jarocinie w podziemiach kościoła św. Marcina. Ożenił się z Anną Kwilecką w 1804 r. (rozwód cywilny i kościelny w 1814 r.) i mieli dzieci: **Władysława** (ur. 5 XI 1806 r. w Siernikach), Gabryelę (ur. I IV 1808, zm. w 1837 r. pochowana w grobowcu rodzinnym w podziemiach kościoła św. Marcina) i Petronelę.

Władysław Radoliński został ochrzczony 6 listopada 1808 r. w Siernikach, a rodzicami chrzestnymi byli: generał Stanisław Fiszser i Petronela z Raczynskich Błeszczyńska, starościna brodnicka. Jako młodzieniec dużo podróżował po Europie. W 1836 r. otrzymał od dworu pruskiego tytuł hrabiowski a w 1840 r. został mianowany szambelanem pruskim. W 1841 r. kupił Wilkowyje, Cielczę, i Radlin. W 1866 r. król pruski

potwierdził utworzenie majoratu (22 tys. morg pruskich). Majorat obejmował Jarocin oraz wsie: Roszków, Ciświca, folwark Kapalice, Dąbrowa. Kopaszewo, Bogusław i pustkowie Bugaj, Radlin z folwarkiem Stęgosz i częścią folwarku Wilkowyja oraz Stare i Nowe Cielcze. W 1840 r. ożenił się ze swą krewną Józefą Radolińską i mieli synów: Stanisława Edwarda (zmarł młodo w Poznaniu w 1848 r., pochowany w podziemiach kościoła w Radlinie) i **Hugona**.

Hugon Radoliński ur. się w Poznaniu 1 kwietnia 1841 r. Chrzest odbył się w poznańskim kościele św. Marcina, a rodzicami chrzestnymi byli Juliusz hr. Radoliński z Borzęczek i Konstancja z Potockich hr. Raczynska w asyście Edwarda hr. Raczynskiego i panny Ludwiki Nieborskiej. Hugon złożył egzamin dojrzałości w Berlinie (1859). W 1862 r. został podporucznikiem pułku huzarów przybocznych, a w 1866 r. wstąpił do pruskiej służby dyplomatycznej. Pełnił m. in. funkcję ambasadora niemieckiego kolejno w Konstantynopolu, Petersburgu, Paryżu. W 1863 r. w Londynie poślubił Lucję Wakefield (ur. w 1842 r. w Indiach, zm. na Maderze w 1880 r., pochowana w podziemiach kościoła św. Marcina w Jarocinie). W 1892 r. ożenił się z Joanną hr. Oppersdorff z Głogówka. W Głogówku odbył się ślub, którego udzielił kardynał książę-biskup wrocławski dr Kopp w obecności cesarza Wilhelma II. Dzieci z pierwszego małżeństwa: Józefina (zm. 1871) i Hugo (zm. 1873 r.) - zmarli młodo i zostali pochowani w podziemiach kościoła św. Marcina, Lucja i **Alfred** (ur. 18.4.1864 r., ożenił się z Elżbietą hr. Koenigsmark, z którą miał bliźnięta ur. w 1894 r. Jana Hugona i Lucję). Z drugiego małżeństwa księcia Hugona umarło także wcześniej dwoje dzieci: Wilhelm Fryderyk (zm. 1894 r.) i Elżbieta (zm. 1898 r.) pochowani w Jarocinie, trzecim był **Piotr** (ur. w Petersburgu 2.II.1898 r.)

W podziemiach kościoła św. Marcina pod kaplicą św. Stanisława pochowana jest Marianna z Jarochowskich Bobrowska - dziedziczka Bachorzewa zm. 1.I.1806 r. (nie ma już trumny); tutaj pochowany został w 1840 r. ostatni proboszcz parafii św. Ducha w Jarocinie ks. Franciszek Grzeszkiewicz.

Trzecia kaplica grobową była pod prezbiterium, następna pod ołtarzem św. Anny, kolejne pod ławkami, pod amboną, pod śródkiem kościoła, pod chorągwią żalobną i pod chórem. Jeden z Radolińskich nie został pochowany w podziemiach - stronnik Targowicy - Paschalis zm. 1828 r. - lecz na cmentarzu przy kościele św. Marcina.

Na uwagę zasługują portrety trumiennie Radolińskich i tablice upamiętniające załужonych księży dla parafii św. Marcina i Ziemi Jarocińskiej.

Jan Jajor

Wyjazdowy remis

Cenny remis 0:0 uzyskali piłkarze Victorii Jarocin w spotkaniu przeciwko Baryczu, rozegranym 23 października w Jankowie Przygodzkim. Jarociniacy zajmują aktualnie szóste miejsce w tabeli, a do zakończenia jesiennej rundy w rozgrywkach ligi międzyokręgowej Kalisz - Sieradz pozostały jeszcze tylko dwie kolejki spotkań.

W niedzielę Victoria rozegrała dobry pojedynek. Jarociniacy byli bliżej zwycięstwa, mimo iż grali w mocno osłabionym składzie (bez Mirosława Czajki, Macieja Udzika i Bernarda Woźniczki). Dwukrotnie po strzałach zawodników Victorii piłka trafiała w słupek. W najbliższą niedzielę, 30 października, Victoria podejmować będzie na własnym stadionie LKS Hannibal Jankowy. Będzie to ostatnia szansa zobaczenia w tym roku Victorii w Jarocinie.

Bardzo dobrze spisują się ostatnio drużyny młodzieżowe. Juniorzy młodszy najpierw pokonali w Ostrowie Wlkp. Centurę 3:1 po golach zdobytych przez K. Karasia, D. Kopaczewskiego i M. Gwizdka. Tydzień później doznali jedynej porażki w rundzie jesiennej przegrywając w Jarocinie z Czarnymi Dobrzycą 0:1. Skład Victorii w meczu z Czarnymi: R. Szewczyk - M. Cyfert, R. Wiecek, M. Szymendera, H. Kaźmierczak (A. Sobczak) - B. Maniak, M. Niewiada, M. Gwizdek, D. Kopaczewski - M. Piątkowski, K. Karaś.

Dwa zwycięstwa odnotowali zawodnicy występujący w klasie Michałowicza. W Jankowie Przygodzkim Victoria pokonała Barycz 5:1. Gole strzelili: J. Kasprzak 2, J. Szymański 2 i M. Bazarnik. Z kolei w Jarocinie rozgromili Stal Pleszew 6:1. Gole strzelili: M. Bazarnik 2, S. Derwich, M. Cuprych, J. Idziak i P. Kobylski. Skład Victorii: B. Kolanowski (D. Walerowicz) - J. Pietrzak, D. Banaszak, M. Bazarnik, J. Szymański (D. Hudak) - W. Wawrocki, S. Derwich,



Najlepiej w rozgrywkach młodzieżowych spisują się juniorzy młodszy. Zawiedli jedynie w ostatnim meczu. Mimo to zdecydowanie prowadzą w ligowej tabeli.

(pwak)

Bieg jesieni

22 października w lesie koło „Jaromy” odbyły się „Biegi jesieni” dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 w Jarocinie. W ten sposób uczniowie tej szkoły chcieli na sportowo uczcić święto swego patrona (Królowej Jadwigi). Po ukończeniu biegu każdy z uczestników otrzymał słodycze oraz ciepłą herbatę, a najlepsi pamiątkowo dyplomy. Organizacją zawodów zajęli się nauczyciele wychowania fizycznego w SP 2. Oto wyniki:

dziewczeta

kl. I-III - 1. Agnieszka Bagrowska, 2. Marianna Bojko, 3. Martyna Pańczak

kl. IV-V - 1. Angelika Olgrzymek, 2. Paulina Woźniak, 3. Patrycja Bogaczyk

kl. VI-VII - 1. Olga Bambrowicz, 2. Daria Makowiecka, 3. Honorata Matysczak

kl. VIII - 1. Agnieszka Pudelska, 2. Ewelina Bagrowska, 3. Aldona Lichek

chłopcy

kl. I-III - 1. Marcin Węclawiak, 2. Sławomir Bryl, 3. Hubert Daniel

kl. IV-V - 1. Adam Kaczmarek, 2. Łukasz Kaczmarek, 3. Marcin Wojtkowiak

kl. VI-VII - 1. Bartosz Cuprych, 2. Ernest Witczak, 3. Maciej Urbanik

kl. VIII - 1. Damian Rusek, 2. Robert Jerszyński, 3. Łukasz Wojtkowski

(pwsz)

Podział i pierwsze mecze

Zarząd Wojewódzki Szkolnego Związku Sportowego w Kaliszu dokonał podziału drużyn zgłoszonych do rozgrywek szkolnych w ramach mistrzostw województwa w zespołowych grach sportowych.

Do rozgrywek w piłce nożnej chłopców z kl. VIII zgłosiło się 11 drużyn, które rozegrały już mecze eliminacyjne (bez rewanżu). Oto wyniki: SP 1. Jarocin - SP Rusko 7:0, SP 4. Jarocin - SP 2. Jarocin 3:1, SP Żerków - SP Wilkowia 3:0, SP Kotlin - SP Sławoszew 13:0, SP 3. Pleszew - SP Magnuszewice 9:0, SP 5. Jarocin - wolny los. Sześć zwycięskich zespołów utworzyło szkolną ligę, w której spotkania rozgrywane będą jesienią i wiosną systemem „każdy z każdym”.

W Magnuszewicach rozegrano

gminny etap XI edycji rozgrywek „Piłkarska Kadra CzeKa”. Zwyciężyła ekipa SP Kotlin, która pokonała SP Wola Książca 13:0 oraz SP Magnuszewice 5:0 i wywalczyła awans do kolejnej rundy.

Do rozgrywek w piłce ręcznej dziewcząt kl. VIII zgłosiło się 6 drużyn: SP Kotlin, SP Żerków, SP Jaraczewo, SP Golina, SP Czermin i SP Grab. Zespoły te utworzyły ligę, w której rywalizować będą systemem „każdy z każdym”. Runda rewanżowa rozegrana zostanie wiosną.

Do rozgrywek w piłce ręcznej chłopców zgłosiły się tylko 4 zespoły (SP Jaraczewo, SP Golina, SP Czermin i SP Grab), które rywalizować będą tym samym systemem, co dziewczęta. (W.Sz.)

Z tenisowych stołów

8 października odbył się w Wieruszowie II Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny kadetów. Z zawodniczek Victorii najlepiej spisali się: Magda Paczkowska - 4 miejsce, Sylwia Głopa - 5 miejsce, Marta Kwiatek - 7 miejsce.

Porażką 2:5 w Ostrowie Wlkp. przeciwko Tajfunowi zakończyły występ w III rundzie Pucharu Polski zawodnicy Victorii. Jedyne punkty wywalczyli: T. Nagły oraz debel M. Tyrakowski - M. Wiśniewski.

W punktacji klubowej zwyciężyli reprezentanci Śląska Wrocław, wyprzedzając Pałac Młodzieży Tarnów oraz Ippon Jarocin. Najlepszym zawodnikiem zawodów trenerzy zgodnie uznali Jacka Rasia, który walczył bardzo efektywnie i trzy pojedynki zakończył przed czasem. Jacek otrzymał puchar Zarządu Głównego SZS. Tym występowaniem J. Raś zaskoczył zarówno trenera, jak też przeciwników. Nie zawiedli Sławomir Hetmańczyk i Robert Raś, którzy byli faworytami swoich kategorii wagowych. Pozostali osiągnęli rezultaty na miarę swoich możliwości tocząc kilka dobrych pojedynków. (pwjt)

Bardzo wysoko ocenił trener Marek Tobolski występ swoich podopiecznych w II Wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym juniorów, który odbył się 15 października w Międzybórz. Wszyscy zawodnicy poprawili swoje dotychczasowe lokaty w rankingu okręgu. Monika Hybiak zajmując 3 miejsce uzyskała awans do zawodów strefowych. Bliscy awansu byli także: Marzena Wyderkiewicz - 4 miejsce i Łukasz Tobolski - 7 miejsce. Pozostali zawodnicy awansowali do pierwszej „szesnastki” w okręgu, dzięki czemu zwiększyli ilość limitów startowych dla klubu.

16 października tenisistki Victorii przeszły chrzest bojowy w rywalizacji na III-ligowych stołach. W Łasku stawili czoło spadkowiczowi z II ligi (z aspiracjami szybkiego powrotu do tej klasy) tamtejszemu Korabowi. Porażka 7:10 nie przynosi jarocińskie dziewczęta wstydu. Przy odrobnie szczęścia w grach deblowych mecz mógł się zakończyć remisem. Trema jednak przeszkodziła w skutecznej rywalizacji z rutynowanymi rywalkami. Punkty dla Victorii wywalczyły: Iwona Tobolska 4, Marzena Wyderkiewicz 1, Martyna Binek 1, Jolanta Szych 1.

(pwmt)

Puchar dla LO

22 października odbyły się we Wrocławiu mistrzostwa Polski kadetów Szkolnego Związku Sportowego. W gronie 150 zawodników znalazło się 11 judoków Ipponu (4 reprezentantów LO, 4 z ZSZ 1, 1 z ZSZ 2, 1 z SP 4 i 1 z SP 1).

Pierwsze miejsca wywalczyli: Sławomir Hetmańczyk (+95 kg), Robert Raś (86 kg) i Jacek Raś (78 kg). Trzecie miejsce zajął Marek Mikołajczak (50 kg). Na punkto-

wanych pozycjach znaleźli się także: Przemysław Wyrwiński (50 kg) - 5 miejsce i Artur Łagodziński (55 kg) - 7 miejsce. W punktacji szkół zwycięstwo przypadło czwórce z Liceum Ogólnokształcącego (wszyscy czterej zajęli punktowane lokaty). Drugie miejsce przypadło Zespołowi Szkół Zawodowych nr 1. Ekipa LO w nagrodę za zwycięstwo otrzymała puchar. Jest to największy sukces wywalczony dla tej szkoły przez judoków.

Raszkowski Cross Fiedlera

W Raszkowie koło Ostrowa Wlkp. 8 października na trasach wokół Szkoły Podstawowej im. Arkadego Fiedlera odbył się po raz szósty Cross Fiedlera. Przy pięknej, słonecznej pogodzie w zawodach wystartowała rekordowa ilość ok. 1100 zawodników z 25 szkół (miasteczko liczy ok. 1600 mieszkańców). Rozegrano 18 biegów na dystansach od 600 do 4000 m. Każdy uczestnik otrzymał okolicznościowy biletyn lub naklejkę wydaną z okazji przypadającej w tym roku rocznicy 550 lat nadania praw miejskich.

Jako pierwsi do rywalizacji stanęli uczniowie klas I i II z raszkowskiej szkoły, na troszkę chyba zbyt długiej dla tej kategorii wiekowej trasie 600 m. Większość ze startujących pokonała ten dystans marszobiegami. W kategorii klas II, wśród chłopców zwyciężył „przyjezdny” Łukasz Gościński z Wilkowyi. W każdym biegu nagradzanych było sześciu pierwszych zawodników.

W klasach III dziewcząt na dystansie 600 m zwyciężyła Patrycja Wodnicka z Kotlina, 2 miejsce zajęła Patrycja Adamek z Kotlina, 4 miejsce - Magda Małgowska z Witaszyc, 5 miejsce - Paulina Giel z Żerkowa. W klasach III chłopców (600 m) zwyciężył Hubert Ochowski z Żerkowa, 2 miejsce - Dawid Cieślak z SP 5 Jarocin, 3 miejsce - Michel Gwiazdowski z Kotlina, 5 miejsce - Paweł Grenda z Żerkowa. W klasach IV dziewcząt (600 m) 2 miejsce zajęła Kasia Bawół z SP 4 Jarocin, 4 miejsce - Asia Frycholt z SP 4 Jarocin, 6 miejsce - Dagmara Łysiak z Żerkowa. W klasach V dziewcząt (1000 m) zwyciężyła Lena Kaczmarek z Kotlina, 2 miejsce - Ela Szymczak z Witaszyc, 3 miejsce - Justyna Karcz z Żerkowa, 4 miejsce Halina Lisewska z Żerkowa, 5 miejsce - Hanna Garbarek z SP 5 Jarocin.

W klasach V chłopców (1000 m) 2 miejsce zajął Błażej Żabiński z Kotlina. W klasach VI dziewcząt (1000 m) zwyciężyła Agata Kaczmarek z Żerkowa, 3 miejsce zajęła Magda Stodolna z SP 4 Jarocin, 4 miejsce - Aska Wyrwas z Kotlina, 5 miejsce - Dagmara Krystkowiak z SP 4 Jarocin. W klasach VI chłopców (1000 m) zwyciężył Adrian Krystkowiak z SP 4 Jarocin, 2 miejsce zajął Arkadiusz Kazimierski z SP 1 Jarocin, 4 miejsce - Bartek Raczkiewicz z SP 5 Jarocin, 5 miejsce - Marcin Ferdynand z SP 5 Jarocin, 6 miejsce - Łukasz Krzaczkowski z SP 4 Jarocin. W klasach VII dziewcząt (1000 m) 4 miejsce zajęła Agnieszka Boruta z Żerkowa, 5 miejsce - Alicja Rzepczyk z Żerkowa, 6 miejsce - Monika Walczak z Witaszyc. W klasach VII chłopców (2000 m) zwyciężył Tomasz Gościński z Żerkowa, 2 miejsce zajął Jacek Szymański z SP 5 Jarocin, 3 miejsce - Damian Hudak z SP 5 Jarocin. W klasach VIII dziewcząt (1500 m) 2 miejsce zajęła Beata Bąk z SP 5 Jarocin, 4 miejsce - Maria Zborowska z SP 5 Jarocin, 6 miejsce - Monika Woźniak z SP 5 Jarocin. W klasach VIII chłopców (2000 m) 2 miejsce zajął Marcin Raczkiewicz z SP 5 Jarocin, 4 miejsce - Rafał Mocek

z Witaszyc, 5 miejsce - Jacek Idziak z SP 5 Jarocin. W biegu głównym juniorek (1500 m) zwyciężyła Hanna Grzybkowska z Jarocina (uczennica ZSZ 1 Pleszew), 4 miejsce zajęła Żerkowlanka Aśka Idziaszek (uczennica ZSZ 1 Jarocin). W biegu głównym juniorów (4000 m) zwyciężył Adam Kuzia z Koźmina, 2 miejsce zajął Jarosław Urban z Jarocina (uczeń ZSZ 1 Pleszew), 4 miejsce w kategorii juniorów młodszych zajął Robert Maniak z Twardowa (uczeń ZSTech. w Ostrowie Wlkp.). Po skończonym biegu każdy uczestnik mógł posilić się w stołówce szkolnej smaczną kielbaską i rozgrzać się ciepłą herbatą.

W. Szymkowiak

Dwóch zawodników, dwa medale

15 października w Poznaniu odbył się finał młodzieżowych (do 22 lat) Mistrzostw Polski w judo. Startowało dwóch zawodników z Jarocina: Jacek Gargół (78 kg) i Włodzimierz Nowaczyk (+ 95 kg). Obaj wywalczyli medale. Obowiązkowi wojkowie umożliwili start w poznańskich mistrzostwach Markowi Grodzkiemu, który również miał szansę na zdobycie medalu.

Włodzimierz Nowaczyk, który w tak poważnych zawodach wziął udział po raz pierwszy od siedmiu miesięcy, pierwsze trzy swoje walki wygrał przed czasem, między innymi w pojedynku o finał pokonał wysoko notowanego zawodnika Kacpra Kraków Bodziackiego. W finale przegrał przed czasem (z powodu braków kondycyjnych) ze swym odciecznym rywalem - Pawłem Malowanem ze Śląska Wrocław i zdobył "srebro".

Po kilku latach treningów swój medal zdobył wreszcie Jacek Gargół. Dotychczas jedynie "ociarał" się o podium. Pierwszą swą walkę wygrał przed czasem przez duszenie. Następną przegrał, niestety, niejednogłośnie decydującą sędziów. W pojedynku repasażowym znów zastąpił swemu rywalowi duszenie. Walka o 3 miejsce to był pięciominutowy, nieustanny atak zmobilizowanego zawodnika Ipponu. Jacek zwyciężył zdecydowanie, choć w pewnym momencie też brakowało mu sił. Brązowy medal mistrzostw Polski to największy sukces w karierze

rze Jacka Gargóla, a dwa medale wywalczono w minioną sobotę przez jarocińskich młodzieżowców to z kolei największe osiągnięcie w karierze trenerskiej Jacka Tomczaka. Zdobywając medal MP J. Gargół osiągnął I klasę sportową. Trener Tomczak uważa, iż dzięki temu sukcesowi Jacek uwierzy w swoje możliwości i będzie groźnym rywalem nawet dla seniorów. W punktacji drużynowej Ippon zajął miejsce w pierwszej szóstce.

Oprócz dwóch reprezentantów Ipponu startowało jeszcze 4 wychowanków jarocińskiego klubu: Jacek Rejman i Bartosz Królak z Olimpii Poznań oraz Bartosz i Michał Mielniński z AZS-u Wrocław. Dobrze walczyli J. Rejman i M. Mielniński, którzy mieli szansę na zdobycie medali, ale ostatecznie zajęli siódme miejsca.

(pwjt)

Podsumowanie roku sportowego

W Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu 7 października odbyło się wojewódzkie podsumowanie szkolnego roku sportowego 1993/94. Nagrodzono wyróżniających się trenerów, nauczycieli w-f i młodych sportowców, którzy osiągnęli największe sukcesy w sporcie szkolnym.

W obecności najwyższych władz administracyjnych, oświatowych i sportowych województwa wręczono medal przyznany przez wojewodę kaliskiego za upowszechnianie kultury fizycznej i turystyki dwóm zasłużonym trenerom i wychowawcom wielu sportowców: Władysławowi Bierle z Żerkowa i Bernardowi Woźniakowi z Pleszewa.

Nagrodę kuratora oświaty w Kaliszu za 25 lat pracy zawodowej otrzymał Władysław Bierla oraz Janusz Baszczyński - nauczyciel w-f z Mokronosu koło Koźmina Wlkp. Zarząd Wojewódzki Szkolnego Związku Sportowego przyznał medal za zasługi w rozwoju sportu szkolnego Włodzimierzowi Szymkowiakowi - nauczycielowi ze Szkoły Podstawowej

w Kotlinie. Kurator oświaty i przewodniczący SZS wręczyli podziękowanie, przyznane przez Kuratorium Oświaty, Wydział Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego oraz Zarząd Wojewódzki SZS w Kaliszu, za osiągnięcia znaczących sukcesów oraz uzyskanie wysokich efektów w pracy szkoleniowej z dziećmi i młodzieżą: Markowi Tobolskiemu - wicedyrektorowi i nauczycielowi w-f w SP 4 Jarocin, Romanowi Wydubie - nauczycielowi w-f w Żerkowie i Włodzimierzowi Szymkowiakowi - nauczycielowi w-f w Kotlinie.

W konkursie "Sport dla każdego" - ogólnopolskie wyróżnienie przyznane przez Ministerstwo Oświaty w Warszawie i 15 mln zł. na zakup sprzętu sportowego otrzymała Szkoła Podstawowa im. A. Mickiewicza z Żerkowa. Największym osiągnięciem sportowym województwa w minionym roku było zdobycie 4 medali Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej, jednak bez udziału naszych reprezentantów. Najlepsi sportowcy otrzymali nagrody rzeczowe i podziękowania.

(W.Sz.)



Od lewej: Włodzimierz Nowaczyk, trener Jacek Tomczak, Jacek Gargół

FOTO Stachowiak

CHRYZANTEMY

**gałązkowe, gerberowe, dekoracyjne,
wielokwiatowe, doniczkowe**

W tym sezonie pragniemy Państwu zaprezentować około 25 odmian chryzantem, głównie z matecznika firm holenderskich Fides i van Klink.

Nowością będzie chryzantema igielkowa w kolorze zielonym.

KWIATY CIĘTE BEZPOŚREDNIO Z TUNELI!

Sprzedaż kwiatów odbywać się będzie na terenie gospodarstwa ogrodniczego

Terminy sprzedaży: od godz. 8.00 do 20.00

sobota, niedziela - sprzedaż wyłącznie na zamówienia

poniedziałek - wolna sprzedaż

wtorek - wolna sprzedaż od 8.00 do 12.00

Zapewniamy Państwu:

★ asparagus ★ znicze ★ wazony

★ wianki ★ świerk ★ kompozycje kwiatowe

z chryzantem w formie ikebany oraz szereg innych dodatków w ramach stoiska kwiatarni "Chryzantema"

GOSP. OGROD. ZBIGNIEW BIAŁOUS

63 - 200 Jarocin ul. Wrocławska 254

☎ 47-37-28

(f 1956/ R/ 94)

▼ FUTRA ▼ KURTKI

▼ LISY ▼ KARAKUŁY

▼ NUTRIE

W CENIE PRODUCENTA

ŚRODA Wlkp.tel.(0-65) 527-51

(f 1899/ R/ 94)

➔ **Skupuje**

ZIEMNIAKI JADALNE

Mieczysław Kopankiewicz

Kielczyn 13

☎ Książ 22-650 (0-667)

na terenie hurtowni "KUMBI"

(płatne gotówką przy dostawie)

(f 282/ 94)

HURT

ZNICZE

RAJSTOPY, SKARPETY

PAP. TOALETOWY

JAROCIN, ul. Wł. Jagiello 33

(f 260/ 94)

AUTO CENTRUM

→ mechanika pojazdowa

→ blacharstwo

(profesjonalny sprzęt)

→ pomoc drogowa

(całą dobę)

→ handel samochodami

→ usługi transportowe

Paweł Straburzyński

Jarocin, tel. 47-22-14

ul. Karwowskiego 26

»SYLWESTER«

Świetlica Wiejska w Panience

Wykup biletów do dnia 20.XI.94

Posłuszny Lesław, Panienka 71

Z konsumpcją cena 400.000 zł

od pary

(f 1968/ R/ 94)

USŁUGI TAPICERSKIE
NAPRAWY I PRZERÓBK
MEBLI TAPICEROWANYCH
ZMIANY KSZTAŁTU I FASONU

ANDRZEJAK

UL. MONIUSZKI 2/6, JAROCIN

tel. 47-37-79

(f 1949/ R/ 94)

SKLEP WIELOBRANŻOWY

Jarocin, ul. Dąbrowskiego 16

☞ Oferuje: ☞

sprzedaż mebli i rowerów

na raty od 1.11.94

24% zniżka w skali rocznej

(f 1962/ R/ 94)

**SPECJALISTYCZNY
GABINET LEKARSKI**

specjaliści szpitali poznańskich

Jarocin, ul. Wrocławska 92B

Ginekolog - położnik (USG)

lek. med. Andrzej CHOJNICKI

piątek 16.00 - 18.00

Dermatolog

lek. med. Alfred HESS

wtorek 16.00 - 17.00

Neurolog

dr med. Marek PIETRZAK

czwartek 16.00 - 17.00

Urolog

lek. med. Artur KUŁAKOWSKI

poniedziałek 16.00 - 17.00

Chirurg - onkolog

lek. med. Grzegorz URBĄŃSKI

II i IV sobota m-ca 13.00 - 14.00

(f 1860/ R/ 94)

P. H. K & M

PRZEDSTAWICIEL „METALPLAST” KALISZ

OFERUJE: OKNA I DRZWI P.C.V.

ORAZ INNE WYROBY

Jarocin, ul. Jordana 28, tel. 47-25-18

czynne od 9.00 do 18.00, sobota do 9.00 do 13.00

(f 280/ 94)

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe

INTER - ELKAN

w Jarocinie

➔ **ZATRUDNI SZWACZKI** ✂

przy produkcji bielizny

Możliwość przyuczenia osób
nie posiadających kwalifikacji
Osoby chętne do podjęcia pracy
proszone są o zgłaszanie się
w siedzibie przedsiębiorstwa

w Jarocinie, ul. Dąbrowskiego 15 tel.

47-26-17, 47-24-50

(f 291/ 94)

OKNA, DRZWI PCV

Jarocin, ul. Dąbrowskiego 6, tel. 473-937

**ROLETY,
OKNA DACHOWE**

Uwaga! Nowość!
GABINET KOSMETYCZNY
»HANIA«

ul. os. Kościuski 4 (blok Spół. Mieszk.)

tel. 47-34-38 (wewn. 38)

ZAPIASZA NA: SUPER HIT

★ przedłużanie i modelowanie

paznokci tipsami

★ utwardzanie paznokci metodą

„fibreglas”

★ naprawianie złamanych

i uszkodzonych paznokci

★ malowanie i dekoracja paznokci

ozdobami

★ peeling, maseczka i masaż dłoni

CZYNNY: pon., śr., czwart. 13.00 - 20.00

wtorek, piątek 8.00 - 15.00,

sobota 9.00 - 14.00

(f 1942/ R/ 94)

SPRZEDAŻ

Sprzedam tanio działkę z fundamentem. Tel. Zerków 164.
Sprzedam tanio Amigę 1200. Ul. św. Ducha 59, 63-200 Jarocin.

(f 1935/R/94)
Sprzedam zestaw wypoczynkowy skóropodobny. Tel. 47-20-61.
 (f 1938/R/94)

Sprzedam komputer „Atari” 1040 ST. Tel. 47-11-74.
 (f 1939/R/94)

Okazyjnie sprzedam nowe modne futro z nutrii. Tel. Witaszycze 234.
 (f 1940/R/94)

Sprzedaż kapusty i marchwi. Szpera, Witaszyczki 1 - Słowików.
 (f 1946/R/94)

Sprzedam dom ze sklepem i zapleczem gospodarczym w Zerkowie przy rynku. Tel. 47-39-29.
 (f 1947/R/94)

Nieruchomość w PLESZEWIE przy trasie POZNAN - KATOWICE sprzedam. (0-62) 423-183.
 (f 1964/R/94)

Sprzedam niedrogo szczeniata dingo-wilczury. Roszków 100, przy stacji.
 (f 1970/R/94)

Sprzedam działkę o powierzchni 700 m² wraz z budynkiem mieszkalnym w Witaszyczkach. Tel. 47-21-33, po godz. 15.00.
 (f 1971/R/94)

Korzystnie sprzedam magnetowid oraz telewizor zachodni kolorowy 28 cal, stereo, telegazeta. Jarocin, ul. Estkowskiego 5.
 (f 1976/R/94)

KUPNO

Kupię starocie - meble, zegary, obrazy, porcelanę, lampy, militaria, wagi, żelazka, młynki itp. Mogą być zniszczone. Jarocin, ul. Woźna 17, tel. grzecznościowy 47-37-86 w godz. 8.00 - 16.00.
 (f 1327/R/94)

Kupię mieszkanie własnościowe spółdzielcze do 50 m² w Jarocinie lub zamienię na podobne w Pleszewie. Tel. 47-37-39 od 8.00 do 16.00.
 (f 1327/R/94)

Kupię dom lub małe gospodarstwo pod lasem. Możliwość do remontu. Oferty w Biurze Ogłoszeń.
 (f 1937/R/94)

Kupię mieszkanie własnościowe w bloku M-1 lub M-2 w Jarocinie. Oferty składać w Biurze Ogłoszeń.
 (f 1974/R/94)

Kupię działkę budowlaną max 600 m² w Witaszyczkach lub okolicy. Oferty w Biurze Ogłoszeń.
 (f 1978/R/94)

Suchą tarcicę dębową, sosnową, modrzewiową grubości 45 mm - kupię. Tel. 47-30-57.
 (f 1981/R/94)

MOTORYZACYJNE

Sprzedam pilnie MZ ETZ 150. r. p. 1988, stan b. dobry, czarna. Racandów 47.
 (f 1933/R/94)

Sprzedam „Poloneza” pół Caro. Rok prod. 1990, wiśniowy. Zerków, Zeromskiego 1.
 (f 1943/R/94)

Sprzedam wpłaty na Poloneza w systemie argentyńskim (wpłacono 16 spośród 48 rat). Tel. 47-28-92 w godz. 8.00 - 18.00.
 (f 1945/R/94)

Sprzedam Dacie 87. Nawrot K., Boguszynek 57.
 (f 12/RNM/94)

Sprzedam: Opel Kadett 81 r., 47 mil (1.3) combi; informacja o 16.00 - 17.00, Jarocin, os. T. Kościuszki 7/30.
 (f 1950/R/94)

Sprzedam: Poloneza CARO 1.5, r. 1992. Roszków 31.
 (f 1951/R/94)

Sprzedam Audi 80 rocznik 80, diesel. Sierszew 27, gm. Zerków.
 (f 1959/R/94)

Sprzedam: Fiat 126p rok pr. 1984 lub 1991. Raszewy 30.
 (f 1954/R/94)

Sprzedam samochód 125p r. 1981. Wilkowyja, ul. Iwaszkiewicza 20.
 (f 1959/R/94)

Kupię VW Golf, Jetta rocznik 85 - 87, benzyna. Pełna dokumentacja. Tel. 40-55-36 po 17.00.
 (f 1960/R/94)

Sprzedam Volkswagena Passata combi rocz. 82, poj. 1600 diesel. Tel. 47-28-90.
 (f 1965/R/94)

Sprzedam: Opel Ascona 1.6S, 87 r. Jarocin, tel. 47-33-53 po 15.00.
 (f 1966/R/94)

Sprzedam: Opel Kadet kombi, poj. 1300, rok prod. 85. Panienka 71.
 (f 1969/R/94)

Sprzedam: Fiata 126p 1979 r. Lubinia Mała 30.
 (f 1972/R/94)

Peugeot 305 1.5 SR r. prod. 1980. Żerków, 700-lecia 27, tel. 231.
 (f 1977/R/94)

Sprzedam: Fiat 126p rocz. 86. Potarzyca, ul. Wyzwolenia 22.
 (f 1979/r/94)

ROLNICZE

Sprzedam dwuosiowy ciągnik ogrodniczy wraz z kompletem narzędzi i przyczepę wywrotkę lub zamienię na C-330. Jarocin, ul. Wybudowana 19.
 (f 1924/R/94)

Sprzedam ciągnik Ursus U 902. Sławoszew 51.
 (f 1931/R/94)

Sprzedam „Dzika” z silnikiem WSK w dobrym stanie. Chrzan 151a.
 (f 1941/R/94)

RÓŻNE

Renowacja antyków. Jarocin, ul. Woźna 17, tel. grzecznościowy 47-37-86 w godz. 8.00 - 16.00.
 (f 1327/R/94)

PROJEKTOWANIE oraz sprzedaż typowych projektów z największych katalogów budynków mieszkalnych 1994/1995. Jarocin, ul. Węglowa 1/21, po 16.30. Tel. 47-36-30.
 (f 1804/R/94)

Malowanie, tapetowanie, szpachlowanie. Tel. Zerków 302. Wystawiam faktury VAT.
 (f 278/94)

Małżeństwo z dzieckiem (3 lata) poszukuje mieszkania do wynajęcia. Możliwość opieki nad starszą osobą. Tel. 47-33-36 7.00 - 15.00.
 (f 1923/R/94)

Wrocław - zamienię mieszkanie M-3, 46 m² na podobne lub M-2 w Jarocinie. Wiadomość: 47-10-89, po 15.00.
 (f 1932/R/94)

Wydzierżawię lokal o powierzchni ok. 30 m², blisko Rynku. Informacja w Biurze Ogłoszeń.
 (f 1934/R/94)

Zamienię mieszkanie lokatorskie M-4 ok. 60 m² w Kole na podobne w Jarocinie lub wynajmę. Tel. 723-554 Koło.
 (f 1936/R/94)

Wydzierżawię garaż. Adres w Biurze Ogłoszeń.
 (f 1944/R/94)

Zamienię mieszkanie 86 m² w starym budownictwie, CO - na mniejsze 2-pokojowe z CO. Tel. 47-12-88.
 (f 1955/R/94)

Czyszczenie dywanów, wykładzin mebli tapicerowanych i aut. Jarocin, ul. Moniuszki 24/2. Tel. 47-30-64.
 (f 1961/R/94)

Zagubiona legitymacja - Zespół Szkół Technicznych w Ostrowie, Zimny Maciej, Jarocin, ul. Batorego 1a/13.
 (f 1967/R/94)

Zamienię lub sprzedam dom, zabudowania gospodarcze, 1,5 ha ziemi w Panience na mieszkanie w Jarocinie. Wiadomość: tel. 47-10-97 po godz. 15.
 (f 1973/R/94)

Usługi stolarskie różne - boazerie, zabudowy łazienek, grzejników, szafki itp. wykonuję szybko i przystępnie, tel. 47-30-57.
 (f 1980/R/94)

PRACA

Młody, operatywny, prawo jazdy, poszukuje pracy. Oferty składać w Biurze Ogłoszeń.
 (f 1958/R/94)

LEKARSKIE

GABINET DERMATOLOGICZNY - lek. med. Anna Pajdowska, dermatolog-wenerolog, przyjmuje: wtorek i piątek 15.45 - 16.45. Zabiegi dermatologiczne, w tym leczenie ciekłym azotem. Tel. 47-28-35, Jarocin, ul. Parkowa 1/20.
 (f 832/R/94)

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY - USG - lek. med. Andrzej Pajdowski specjalista ginekolog-położnik. Szeroki zakres zabiegów diagnostycznych i leczniczych łącznie z badaniami cytologicznymi i histopatologicznymi. Rejestracja telefoniczna - 47-28-35. przyjmuje: poniedziałek, środa i czwartek 15.45 - 20.00, wolne soboty 11.00 - 13.00. Badania USG (Aloka 3.5 - 7.5 MHz) u dzieci i dorosłych - ciąży i ginekologiczne, piersi, szyi i tarczycy, jamy brzusznej, jąder (dokumentacja zdjęciowa badań). Możliwość badań USG w domu Pacjenta. **PRACOWNIA USG** czynna również codziennie rano od poniedziałku do piątku - bez wcześniejszej rejestracji - od 8.00 do 9.00. Jarocin, ul. Parkowa 1/20 (od ul. św. Ducha).
 (f 832/R/94)

Iwona Udzik, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuje w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, tel. 47-24-81.
 (f 943/R/94)

SPECJALISTA ORTOPEDA lek. med. P. Kęsa; dzieci i dorośli, USG stawów biodrowych niemowląt. Jarocin, ul. Karwowskiego 32; Piątek 17.00 - 18.00.
 (f 1715/R/94)

BADANIA WSTĘPNE, OKRESOWE PRACOWNIKÓW, PORADY LEKARSKIE - lek. med. ROMAN OWCZARZAK, specjalista med. pracy, internista, uprawniony do badań profilaktycznych. **ZMIANA ADRESU!** JAROCIN, ul. T. KOŚCIUSZKI 16a - PRZYCHODNIA JAFO (poprzednio - ul. Karwowskiego 32). WTORKI 17.00 - 18.00. Tel. dom. 47-21-19.
 (f 1820/R/94)

GABINET PSYCHIATRYCZNY Maria Zierhoffer, lekarz specjalista psychiatrii. Jarocin, ul. Hallera 9, p. 25; rejestracja telef. 47-31-26; przyjęcia poniedziałek godz. 16.00.
 (f 1821/R/94)

GABINET OKULISTYCZNY, lek. med. Hanna Marczyk-Zielińska, okulista. Przyjęcia: wtorki i czwartki 16.00 - 18.00, piątki 16.00 - 17.00. Jarocin, ul. Słoneczna 8. Wizyty domowe po uzgodnieniu.
 (f 1852/R/94)

Lek. med. MARIA SUWAŁSKA, specjalista chorób wewnętrznych. Gabinet: Jarocin, Niepodległości 6, poniedziałek 17.00 - 18.00. Możliwość wykonania EKG.
 (f 1896/R/94)

Nastawianie kręgosłupa, stawów - I piątek m-ca od 12.00 do 13.00, III piątek m-ca od 12.00 do 13.00. Jarocin, ul. Polna 5a.
 (f 1957/R/94)

Lek. med. E. SKRZYPCZYŃSKA - BADANIA WSTĘPNE I OKRESOWE PRACOWNIKÓW, PORADY LEKARSKIE w Przzychodni Rejonowej w Jarocinie, gabinet No 12, od godz. 15.45.
 (f 1963/R/94)

Lek. med. GRZEGORZ SZYMCHAK - SPECJALISTA CHIRURG, gabinet: ul. Niepodległości 6 - wtorki 16.30 - 17.30. Wizyty domowe: zgłoszenia tel. 47-36-00. **GASTROSKOPIA** (badanie przełyku, żołądka i dwunastnicy) - czwartki 16.00 - 18.00, ul. Hallera 9, pokój 7; rejestracja do gastroskopii: tel. 47-36-00. (f 1975/R/94)

Kino „Echo”

„Prawdziwe kłamstwa” - w roli głównej Arnold Schwarzenegger. 29.X. - g. 23.15
 Cena biletu - 40 tys. zł.

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

JAROCIN
 UL. SIENKIEWICZA 14
 (50 m od dworca PKS)

Przyjmują specjalistów z klinik poznańskich w zakresie:

- chorób wewnętrznych i kardiologii
 poniedziałek 15.30 - 17.30
 dr med. Andrzej TYKARSKI
- chorób uszu, nosa, gardła i krtani
 poniedziałek 15.30 - 17.30
 lek. med. Aleksandra KROKOWICZ
- ginekologii i położnictwa, onkologii
 sobota:
 telefoniczne uzgodnienie 47-28-17
 dr med. Ewa NOWAK-MARKWITZ
- chirurgii dziecięcej
 wtorek 17.00 - 18.00
 lek. med. Jerzy HARASYMCZUK
 lub
 lek. med. Mirosław MARKWITZ
- ortopedii dziecięcej i dorosłych
 środa 15.30 - 17.30
 lek. med. Jacek KACZMARCZYK
- chirurgii ogólnej, żył i tętnic
 środa 15.30 - 17.30
 dr med. Grzegorz OSZKINIS
- chorób oczu
 czwartek 15.30 - 17.30
 dr med. Andrzej STYSZYŃSKI
UWAGA! Z powodu wyjazdu w listopadzie gabinet okulistyczny nieczynny.
- chorób skóry dzieci i dorosłych
 piątek 15.30 - 17.30
 lek. med. Małgorzata LULA
- chorób nerek, pęcherza, prostaty i jąder
 piątek 15.30 - 17.30
 lek. med. Jacek LULA

(f 1982/R94)

PREPARATY ALOESOWE O DZIAŁANIU IMMUNOSTYMULUJĄCYM

pobudzają mechanizmy obronne organizmu działają
ogólnie wzmacniająco zalecane w zmniejszonej
odporności na infekcje.



Herbapol Kieka s.a.

**Piątek 28. X. 94**

- 8.00 „Odrobina miłości” - serial prod. angielskiej
- 8.30 „Johnny Quest” - serial anim. dla dzieci
- 9.00 „Śsiedzi” - serial obyczajowy prod. australijskiej
- 9.30 „Skrzydła” - serial komediowy prod. USA
- 10.00 „Więźniarki” - serial prod. australijskiej
- 11.00 FilMOTEKA Narodowa
- 12.05 Telegazeta
- 13.55 Program dnia
- 14.00 A la carte - magazyn kulinarny
- 14.30 Magazyn
- 15.00 „Statek miłości” - serial obyczajowy prod. USA
- 16.00 Pamiętnik nastolatki
- 16.30 Informacje
- 16.45 GRAMY!
- 17.00 „Odrobina miłości” - serial prod. angielskiej
- 17.30 „Pac Man” - serial animowany
- 18.00 „Śsiedzi” - serial prod. australijskiej
- 18.30 Informacje
- 19.00 „Telewizja 101” - serial prod. USA
- 20.00 „Prawo Burke’a” - serial sensacyjny prod. USA
- 21.00 „Brygada Acapulco” - serial sens. prod. USA
- 21.55 GRAMY!
- 22.00 Informacje
- 22.10 Biznes tydzień
- 22.30 „Miraz” - film prod. USA
- 24.00 Na każdy temat
- 1.00 Talia gwiazd
- 1.30 Pożegnanie

Sobota 29. X. 94

- 8.30 „Pac Man” - serial anim. dla dzieci
- 9.00 „Śsiedzi” - serial obyczajowy prod. australijskiej

- 9.30 Fashion TV
- 10.00 „Telewizja 101” - serial obyczajowy prod. amerykańskiej
- 11.00 „Brygada Acapulco” - serial sensacyjny - przygodowy prod. amerykańskiej
- 12.00 „Blond Venus” - film fab. prod. USA
- 13.40 Oskar - magazyn filmowy
- 14.30 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny
- 15.00 „Daktari” - serial dla dzieci i młodzieży
- 16.00 „Prawo Burke’a” - serial sens. prod. USA
- 17.00 „Rajska plaża” - serial prod. amerykańskiej
- 17.30 „Banana Split” - serial animowany
- 18.00 „He-man” - serial animowany
- 18.30 Informacje
- 19.00 „Łowcy głów” - angielski miniserial
- 20.00 Film tygodnia: „Ziarnko tamaryszku” - film fab. prod. USA
- 22.15 „W sercu kłamstwa” - film prod. USA (1992 r.)
- 23.50 Koncert rockowy
- 0.50 Link Journal
- 1.20 Pożegnanie

Niedziela 30. X. 94

- 8.00 „Blond Venus” - film fab. prod. USA
- 10.45 Koncert rockowy
- 11.45 „Kawałek raj” - film prod. USA
- 13.20 GRAMY!
- 13.50 Jesteśmy - program redakcji katolickiej
- 14.20 Fashion TV
- 14.50 Świat według dziecka - program rozrywkowy
- 15.50 Film tygodnia: „Ziarnko tamaryszku”
- 18.00 „Rajska plaża” - serial prod. USA
- 18.30 Informacje
- 19.00 „W tajnej służbie” - miniserial szpiegowski
- 20.00 „Robocop” - amerykańsko-kanadyjski serial fantastyczny - przygodowy

„Rapa - Nui”, Pepek Świata

W dniu swojej polskiej premiery, w jarońskim kinie został wyświetlony film „Rapa - Nui” w reżyserii Kevina Reynoldsa, wyprodukowany m.in. przez Kevina Costnera. Akcja filmu toczy się na tytułowej wyspie, którą później Holendrzy nazwali Wyspą Wielkanocną. Dawnie Rapa - Nui, które oznacza Pepek Świata, było uosobieniem raju, a jej mieszkańcy myśleli, że są jedynymi mieszkańcami Ziemi. Film pokazuje ją w momencie, kiedy raj zaczyna się przestawiać w piekło.

Miłość dwóch przyjaciół do jednej kobiety rodzi przemoc, a chorobliwa wiara w bogów i wykonywanie coraz większych posągów prowadzi do wyniszczenia cudownej przyrody. Ponadto królewski klan długouchych nieludzką traktuje podległy mu klan krótkouchych, który w końcu buntuje się. Wszystko to nieuchronnie prowadzi do tragedii.

W filmie dominuje egzotyka. Egzotyczna jest muzyka, obyczaje i religia. Po prostu na moment przenosimy się w zupełnie inny świat sprzed

trzystu lat. Co nie oznacza, że jeśli brakuje niemal wszystkich wynalazków naszej cywilizacji, to będziemy się nudzić. Wręcz przeciwnie, możemy np. zobaczyć jak, nie mając żadnych urządzeń, tubylcy potrafili zastąpić pojeźny dźwig. Akcja biegnie wartko czasami wywołując dreszcz emocji i sporadycznie śmiech. W ciągu ponad półtorej godziny obserwujemy 9 miesięcy skojarzenia nie są bezpodstawne) historii wyspy.

Niewątpliwie największym waleorem filmu są zdjęcia. Fascynujące ujęcia gór, ciekawie ukazane morze. Autentycznie osiemnastometrowe rzeźby muszą wzbudzać podziw.

Publiczność przyszła na seans mniej licznie niż zwykle. Być może większość oczekiwała na niedzielny seans „Wilka”. Poza tym tematyka „Rapa - Nui” nie jest zbyt porównywalna, a i jego reklama nie była tak agresywna jak np. filmu „Cztery wesela i pogrzeb”. W tym wypadku jakości nie szła w parze z frekwencją.

Piotr Chmura

Telewizyjna wersja kinowego przeboju o policjancie, który podczas nieudanej akcji zostaje zabity przez handlarzy narkotyków. Jego mózg wykorzystany zostaje do budowy policjanta - robota, którego przed wymierzeniem sprawiedliwości nie powstrzyma żaden bandyta. W Detroit wzrasta przestępczość, a on jest ostatnią szansą dla przywoitych obywateli. Gdy Robocop wychodzi na ulicę, wzrasta ilość skarg na brutalność policji.

21.00 „Pokerzystka” - film prod. USA

23.00 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny

23.30 Antena 2

24.00 Koncert rockowy

1.00 Pożegnanie

Poniedziałek 31. X. 94

- 8.00 „Odrobina miłości” - angielski serial obyczajowy
- 8.30 „Banana Split” - serial animowany
- 9.00 „Łowcy głów”
- 10.00 „W tajnej służbie” - miniserial szpiegowski
- 11.00 „Rajska plaża” - serial prod. USA
- 11.30 „Robocop” (powt.)
- 12.30 Telegazeta
- 13.50 Program dnia
- 13.55 Kurs języka angielskiego
- 14.10 „Pokerzystka” (powt.)
- 16.00 Twój lekarz - magazyn medyczny
- 16.30 Informacje
- 16.45 GRAMY!
- 17.00 „Odrobina miłości” (powt.)
- 17.30 „Miś Paddington” - serial animowany
- 18.00 „Śsiedzi” - serial obycz. prod. australijskiej
- 18.30 Informacje
- 19.00 „Adam - 12” - serial kryminalny prod. USA
- 20.00 Film na telefon: „Jak zamordować milionerkę” - film prod. USA
- 21.55 GRAMY!
- 22.00 Informacje
- 22.30 „Szpital miejski” - serial obycz. prod. USA
- 23.00 Tylko dla dam
- 24.00 Pożegnanie

Wtorek 1. XI. 94

- 8.00 „Odrobina miłości” - serial obycz. prod. angielskiej
- 8.30 „Miś Paddington”
- 9.00 „Śsiedzi”
- 9.30 „W drodze” - program redakcji katolickiej
- 10.00 „Szpital miejski”
- 11.00 „Rajska plaża”
- 11.30 „Adam - 12” - kryminal prod. USA
- 12.30 Telegazeta
- 13.35 Program dnia
- 13.40 Kurs języka angielskiego
- 13.55 „Dziecko narzeczonej” - film prod. USA
- 15.30 Magazyn filmowy
- 16.00 A la carte - magazyn kulinarny
- 16.30 Informacje
- 16.45 GRAMY!
- 17.00 „Odrobina miłości”
- 17.30 „Alwin i wiewiórki” - serial animowany
- 18.00 „Śsiedzi”
- 18.30 Informacje
- 19.00 Plus Minus - program publicystyczny
- 19.15 „Skrzydła” - amerykański serial komediowy
- 19.45 Plus Minus - program publicystyczny

- 20.00 „Sekrety”
- 21.30 Antena 2
- 22.00 Informacje
- 22.30 Koncert
- 23.30 Kuba Szyliński zaprasza
- 24.00 Twój lekarz - magazyn medyczny
- 0.30 Pożegnanie

Środa 2. XI. 94

- 8.00 „Odrobina miłości”
- 8.30 „Alwin i wiewiórki”
- 9.00 „Śsiedzi”
- 9.30 „Skrzydła”
- 10.00 „Szpital miejski”
- 11.00 „Sekrety”
- 12.30 Telegazeta
- 13.55 Program dnia
- 14.00 Kurs języka angielskiego
- 14.15 Film na telefon - powtórzenie wybranego przez widzów filmu
- 16.00 Link Journal
- 16.30 Informacje
- 16.45 GRAMY!
- 17.00 „Odrobina miłości”
- 17.30 „Miś Jogi” - serial animowany
- 18.00 „Śsiedzi”
- 18.30 Informacje
- 19.00 Plus Minus - program publicystyczny
- 19.15 „Skrzydła”
- 19.45 Plus Minus
- 20.00 „Dallas” - serial obycz. prod. USA
- 21.00 „Airwolf” - serial sensacyjny prod. USA
- 21.55 GRAMY!
- 22.00 Informacje
- 22.30 „Szpital miejski”
- 23.30 Talia gwiazd
- 24.00 „Jesteśmy” - program red. katolickiej
- 0.30 Kuba Szyliński zaprasza
- 1.00 Pożegnanie

Czwartek 3. XI. 94

- 8.00 „Odrobina miłości”
- 8.30 „Miś Jogi”
- 9.00 „Śsiedzi”
- 9.30 „Skrzydła” - serial komediowy prod. USA
- 10.00 „Dallas”
- 11.00 „Airwolf”
- 12.00 Magazyn
- 12.30 Telegazeta
- 14.15 Program dnia
- 14.20 Kurs języka angielskiego
- 14.35 FilMOTEKA Narodowa
- 16.00 London Plus
- 16.30 Informacje
- 16.45 GRAMY!
- 17.00 „Odrobina miłości”
- 17.30 „Johnny Quest”
- 18.00 „Śsiedzi”
- 18.30 Informacje
- 19.00 Plus Minus - program publicystyczny
- 19.15 „Skrzydła” - serial komediowy prod. USA
- 19.45 Plus Minus
- 20.00 „Więźniarki” - serial prod. australijskiej
- 21.00 „Statek miłości” - serial prod. USA
- 21.55 GRAMY!
- 22.00 Informacje
- 22.30 Gillette World Sport Special
- 23.00 Na każdy temat
- 24.00 Oskar - magazyn filmowy
- 0.30 Fashion TV
- 1.00 Pożegnanie

Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie

Ankieta „Gazety”

5 października minęła czwarta rocznica powstania „Gazety Jarocińskiej”. Tradycyjnie już publikujemy ankietę naszej „Gazety”. Pragniemy uzyskać dzięki niej szereg informacji, które pomogą nam w coraz lepszym redagowaniu pisma. Mamy nadzieję, że dzięki ankiecie będziemy mogli lepiej reagować na naszych łamach na oczekiwania Czytelników. Poprzednie ankiety bardzo nam w tym pomogły.

Publikowana dziś ankieta nie musi być podpisana imieniem i nazwiskiem. Wśród osób, które podadzą swoje personalia, rozlosujemy nagrody: żelazko z nawilżaczem, 3 myłki do kawy oraz 2 nagrody pieniężne po 150 tys. zł.

Ankiety można składać w Biurze Ogłoszeń „Gazety” w Ratuszu lub przesłać na adres redakcji (ul. Szubianki 21) do 4 listopada. Już z góry dziękujemy za podjęcie trudu wypełnienia naszej ankiety, którą na prośbę Czytelników publikujemy powtórnie.

Redakcja

Proszę zaznaczyć wybraną odpowiedź wstawiając znak „X” w odpowiednim polu.

1. Jak często czyta Pan(i) „Gazetę Jarocińską” ?

- ☐ - regularnie, co tydzień
- ☐ - przynajmniej raz w miesiącu
- ☐ - rzadziej

2. Czy „Gazetę Jarocińską” Pan(i) najczęściej:

- ☐ - czyta w całości, czyta większość artykułów
- ☐ - czyta tylko niektóre artykuły
- ☐ - tylko przegląda, wertuje

3. Ile osób łącznie z Panem(ią) czyta egzemplarz „Gazety Jarocińskiej” ?

- ☐ - jedna (tylko ja)
- ☐ - dwie osoby
- ☐ - trzy osoby
- ☐ - cztery osoby
- ☐ - pięć i więcej osób

4. Czy według Pana(i) artykuły w „Gazecie Jarocińskiej” są:

- ☐ - zbyt długie
- ☐ - odpowiedniej długości
- ☐ - zbyt krótkie

5. Czego Pana/Pani zdaniem, jest w „Gazecie Jarocińskiej” za mało, a czego za dużo ?

a) za mało:

.....

.....

b) za dużo

.....

.....

6. Co Pan(i) zmienił(a)by w „Gazecie Jarocińskiej” - proszę krótko opisać:

.....

.....

.....

.....

.....

7. Które działy/rubryki pisma odpowiadają Panu(i) najbardziej ?

- ☐ - Informacje
- ☐ - Temat Tygodnia
- ☐ - Działalność władz gminnych
- ☐ - Komentarz
- ☐ - Felieton
- ☐ - Kronika policyjna
- ☐ - Targowisko
- ☐ - Giełda samochodowa
- ☐ - Historia
- ☐ - Wiadomości kulturalne
- ☐ - Żywe opisy zdarzeń i faktów
- ☐ - Wywiady
- ☐ - Ochrona środowiska
- ☐ - Wiadomości sportowe
- ☐ - Listy od Czytelników
- ☐ - Halo, „Gazeta”
- ☐ - Horoskop i krzyżówka
- ☐ - To i owo
- ☐ - Problemy zakładów pracy
- ☐ - Bezrobocie
- ☐ - Podróże zagraniczne
- ☐ - Dziewczyna Miesiąca

8. Jakie porady Pana(i) zdaniem powinny znaleźć się na łamach „Gazety Jarocińskiej” ?

- ☐ - prawo - ekonomiczne
- ☐ - dla majsterkowiczów
- ☐ - motoryzacyjne
- ☐ - kosmetyczne
- ☐ - zdrowotne
- ☐ - kulinarne
- ☐ - moda
- ☐ - wędkarskie
- ☐ - hobby - wymienić jakie:

9. Czy regularnie powinny ukazywać się krótkie informacje:

- ☐ - z województwa
- ☐ - z kraju
- ☐ - ze świata

10. Jakich autorów piszących w „Gazecie Jarocińskiej” ceni Pan(i) najbardziej ?

.....

.....

.....

.....

.....

.....

11. Czy zamieszczone w „Gazecie Jarocińskiej” reklamy zainteresowały Pana(ią) reklamowanym produktem ?

- ☐ - tak, raz
- ☐ - tak, więcej niż jeden raz
- ☐ - nie

12. Płeć:

- ☐ - Kobieta
- ☐ - Mężczyzna

13. W jakim jest Pan(i) wieku:

- ☐ - poniżej 25 lat
- ☐ - 25-34 lata
- ☐ - 35-44 lata
- ☐ - 45-54 lata
- ☐ - 55-64 lata
- ☐ - 65 lub więcej lat

14. Jest Pan(i) mieszkańcem:

- ☐ - miasta
- ☐ - wsi

15. Na jakim etapie zakończył(a) Pan(i) swoją edukację ?

- ☐ - szkoła podstawowa
- ☐ - zasadnicza szkoła zawodowa
- ☐ - ukończona szkoła średnia
- ☐ - nieukończona szkoła średnia
- ☐ - szkoła pomaturalna
- ☐ - ukończone studia wyższe
- ☐ - nieukończone studia wyższe

12. Które z niżej wymienionych pism czyta Pan(i) przynajmniej od czasu do czasu ?

a) dziennik (przynajmniej 2-3 wydania w tygodniu)

- ☐ - Gazeta Wyborcza
- ☐ - Gazeta Poznańska
- ☐ - Głos Wielkopolski

b) tygodnik (przynajmniej 2-3 wydania w miesiącu)

- ☐ - TINA
- ☐ - Przyjaciółka
- ☐ - Skandale
- ☐ - Cash
- ☐ - Polityka
- ☐ - Wprost

c) miesięczniki (przynajmniej 2-3 wydania w roku)

- ☐ - Poradnik Domowy
- ☐ - Inne, jakie ?

Imię:

Nazwisko:

Adres:

Gazeta Jarocińska
TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

63-200 Jarocin, ul. Szubianki 21
tel./fax. (0-62) 47-37-60

Piątek 28 X 94**PROGRAM I**

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 8.00 „Moda na sukces” - serial prod. USA
- 8.30 Dla dzieci: Ciuchcia
- 8.55 Gimnastyka
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Program dla dzieci - Mama i ja
- 9.25 Domowe przedszkole
- 10.00 „Młodzi jeżdżycy” - serial prod. USA
- 10.50 Muzyczna Jedynka
- 11.00 Szkoła dla rodziców
- 11.15 Uszyj to sama
- 11.30 U siebie - magazyn dla mniejszości
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes
- 12.15 Telewizja Edukacyjna
- 14.55 Program dnia
- 15.00 Party-tura - teleturniej muzyczny
- 15.30 Mistrzostwa zawodowych par tanecznych
- 15.55 Muzyczna Jedynka - gorąca dziesiątka
- 16.00 „Moda na sukces” - serial prod. USA
- 16.25 Dla dzieci: Ciuchcia
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 „Tata, a Marcin powiedział...”
- 17.30 Goniec - magazyn kulturalny
- 17.40 Test - magazyn konsumenta
- 18.05 Randka w ciemno - zabawa quizowa
- 18.50 Zulu Gula, Miedziana 13 - program satyryczny Tadeusza Rossa
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „Brzemie winy” - film fab. prod. USA (1991 r., 88 min.)
- 21.45 Puls dnia
- 22.10 W.C. kwadrans
- 22.25 Nasza szkapka
- 23.00 Wiadomości
- 23.15 Oko w oko
- 23.45 „Balanga” - film fab. prod. TP (1993 r., 80 min.)
- 1.05 Przez łądy i morza
- 1.25 Grand Prix
- 1.55 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 Panorama
- 7.10 Sport
- 7.20 Kurs języka angielskiego
- 7.30 Dwójka o poranku
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 „Zbójnicy króla” - serial prod. duńskiej (1992 r.)
- 9.00 Transmisja obrad Sejmu
- 14.55 Powitanie
- 15.00 Truskawkowe studio
- 15.30 Studio sport - Koszykówka NBA
- 16.30 „Od dziewiętej do piątej” - serial komediowy prod. USA
- 16.55 „Daremma misja” - film dok.
- 17.35 Tam jest Polska - reportaż
- 18.00 Panorama
- 18.10 Program lokalny
- 19.00 „Jeden z dziesięciu” - teleturniej
- 19.35 La la mi do, czyli porykiwania szarpidrutów
- 20.00 Bilans XX wieku
- 21.00 Panorama

TELEWIZJA POLSKA**Sobota 29 X 94****PROGRAM I**

- 7.00 Z Polski
- 7.10 Eko - echo
- 7.25 Wszystko o działce i ogrodzie
- 7.50 Agrolinia
- 8.30 Sportowa apteka
- 8.55 Program dnia
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 „Ziarno” - program red. katolickiej dla dzieci i rodziców
- 9.35 5-10-15 oraz film z serii „Niezwycięży przyjaciel”
- 11.00 „Przełot nosorożca” - film dok. prod. australijskiej
- 11.45 Swojskie klimaty - magazyn weekendowy
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Swojskie klimaty - Magazyn weekendowy
- 12.55 Zwierzęta świata - serial. prod. angielskiej
- 13.30 Walt Disney przedstawia
- 14.50 Program rozrywkowy
- 15.15 Kraj - magazyn
- 16.25 „Spółka rodzinna” - serial komediowy prod. polskiej (1994 r., 30 min.)
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 MDM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna
- 17.50 Mini videofashion
- 18.05 „Beverly Hills, 90210” - serial filmowy prod. USA
- 19.00 Małe wiadomości DD
- 19.10 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „Brzemie winy” (2-ost.) - film fab. prod. USA
- 21.55 Czar par
- 22.20 Wiadomości
- 23.30 Sportowa sobota
- 0.05 „Wyznawcy zła” - horror prod. USA (1987 r.)
- 1.55 „Miasteczko Hellgate” - horror prod. USA
- 3.20 Muzyczna Jedynka
- 3.50 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 Panorama
- 7.10 Muzyczny ranek
- 7.30 Tacy sami - program w języku migowym
- 7.50 Lekcja języka migowego
- 7.55 Powitanie
- 8.00 Zawód: amator
- 8.30 „Sandokan” - serial anim. prod. hiszpańskiej
- 9.00 Program lokalny
- 10.00 Film dokumentalny
- 10.30 Animals - program Ewy Banaszkiewicz

- 11.00 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
- 12.00 Akademia filmu polskiego: „Album polski”
- 14.30 „Życie obok nas” - serial dok. prod. angielskiej
- 15.00 Apetyt na zdrowie
- 15.45 Wysypisko - telenowela
- 16.00 „Grace w opalach” - serial prod. USA
- 16.30 Familiada - teleturniej
- 17.00 Koncert Maanam
- 17.55 Losowanie gier liczbowych - talizatora sportowego
- 18.00 Panorama
- 18.10 Programy lokalne
- 18.30 7 dni świat
- 19.00 Gra - teleturniej
- 19.35 Dziura w koszu - program Jerzego Owsia
- 20.00 Program rozrywkowy
- 21.00 Panorama
- 21.30 Słowo na niedzielę
- 21.35 Camerata 2 przedstawia
- 22.05 „Pat Garret i Billy Kid” - western prod. USA (1973 r.)
- 0.05 Panorama
- 0.10 Rocknoc
- 1.40 Zakończenie programu

Niedziela 30 X 94**PROGRAM I**

- 7.00 Rolnictwo na świecie
- 7.15 Daleko i blisko
- 7.30 Tydzień
- 8.00 Notowania
- 8.25 Program dnia
- 8.30 Niedzielnny poranek filmowy
- 9.10 Teleranek
- 9.40 Tęczyowy Music Box
- 11.00 Wiadomości
- 11.10 „Na spotkanie z przygodą” - film dok. prod. USA
- 12.00 Koncert życzeń
- 12.30 Z kamerą wśród zwierząt
- 12.45 Encyklopedia II wojny światowej
- 13.10 Pieprz i wanilia
- 13.50 W starym kinie: „Szkarłatna ulica” - film fab. prod. USA
- 15.40 Sto pytań do...
- 16.10 Oko w oko z Ewą Wachowicz
- 16.35 Antena
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Śmiechu warte
- 18.05 „Dynastia Colbych” - serial prod. USA
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „Z potrzeby serca” - serial prod. włoskiej (1992 r., 45 min.)
- 21.05 Sportowa niedziela
- 21.30 „Hollywoodzcy czarodzieje” - serial dok. prod. USA
- 21.50 Racja stanu - program publicystyczny
- 22.20 Wiewiór z Alicją
- 23.20 „Cudzoziemka” - film prod. TP
- 1.00 XII Turniej Bokserski
- 2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 Echo tygodnia (dla niesłyszących)
- 7.30 Film dla niesłyszących
- 8.15 Słowo na niedzielę
- 8.20 Powitanie
- 8.30 Rody polskie
- 9.00 Program lokalny
- 10.00 Reportaż
- 11.00 Godzina z Hanna - Barbera
- 12.00 „Lucky Luke” - serial przygody prod. włoskiej
- 13.00 „Podróż Felliniego” - film biograficzny prod. francuskiej
- 14.00 Podróże w czasie i przestrzeni - serial dok. prod. USA
- 15.00 Teatr dla dzieci: Henryk Sienkiewicz „Janko Muzykant”
- 15.50 Studio Dwójki
- 16.00 „Jest jak jest” - serial prod. polskiej
- 16.30 Familiada - teleturniej
- 17.00 Jak powstał film „Rapa Nui” - film dok.
- 18.00 Wydarzenie tygodnia
- 18.25 Sport
- 18.50 Program lokalny
- 19.00 Gra - teleturniej
- 19.35 Animki - serial anim. prod. USA
- 20.00 Godzina szczerości
- 21.00 Panorama
- 21.30 Bezludna wyspa
- 22.25 „Rodzinne fotografie” - seria prod. USA
- 23.10 Teatr sensacji: Anthony Shaffer „Kłopoty wdowy”
- 0.15 Panorama
- 0.20 Muzyczny blok Dwójki
- 0.05 Zakończenie programu

Poniedziałek 31 X 94**PROGRAM I**

- 6.00 Kawa czy herbata?
- 8.10 „Dynastia Colbych” - serial prod. USA
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 „Michael Landon” - film dok. prod. USA
- 11.00 Film dokumentalny
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Radio Wolna Europa: pożegnanie rozgłośni - reportaż
- 12.45 Telekino
- 13.20 „Szkaplerz nadziei” - reportaż
- 13.50 W starym kinie: „Johnny Belinda” - melodramat prod. USA
- 15.30 Na rogu świata i nieskończoności
- 16.00 Film dokumentalny
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 „Minamura - moje życie” - film prod. USA
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.15 Teatr telewizji: Andrzej Szczypiorski „Stroma ścieżka do nieba”
- 21.25 Lewiatan
- 22.20 Tydzień prezydenta
- 22.30 Wspomnienie o Jonaszu Kofce
- 23.00 Wiadomości
- 23.15 „Sportowe życie” - film prod. angielskiej
- 1.25 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego
- 2.15 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 Panorama
7.10 Sport
7.20 Powitanie
8.20 „Wojownicze żółwie ninja” - serial anim. prod. USA
9.00 Program lokalny
10.00 Requiem niemieckie Johanna Brahmsa
11.20 Duchy, zamki i upiory
11.50 Polska Kronika Filmowa
12.00 „Kosmiczna zagadka” - film fab. prod. australijskiej
13.30 Studio Dwójki
13.40 Ojczyzna - polszczyzna
14.00 Cykli świata
15.00 Teatr dla dzieci: Bolesław Prus „Anielka”
15.40 Studio Dwójki
15.50 Film dokumentalny
17.20 Halo Dwójka
17.30 „Józef Warszawski” - film dok.
18.00 Widowisko artystyczne
18.50 Programy lokalne
19.00 Koło fortuny - teleturniej
19.35 Dzieła Szekspira w animacji
20.00 „Przystanek Alaska” - serial prod. USA
20.00 Przystanek Dwójka
21.00 Panorama
21.30 „Dom przy Carroll Street” - film fab. prod. USA
23.10 „Bośnia” - film dok.
1.20 Widowisko
1.45 Zakończenie programu

Wtorek 1 XI 94

PROGRAM I

- 7.15 Program dnia
7.20 „Dzika Ameryka” - film przyrodniczy prod. USA
8.30 Film dok.
9.00 Wiadomości
9.10 Młodzieżowe studio poetyckie
9.35 „Historia złotej ciżemki” - film prod. TP
11.00 Wiadomości
11.25 Czułowiek wobec śmierci - reportaż
12.00 Pamięć narodowa - reportaż
12.25 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego
13.15 „Cztery pory uczuć” - widowisko
13.45 W starym kinie: „Wrzos” - melodramat prod. polskiej
15.25 Widowisko poetyckie
16.00 „Aktorski protest” - film dokumentalny
17.00 Teleexpress
17.15 „Oślawiona” - melodramat szpicgowski prod. USA (1948 r., 97 min.)
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 „Niedzielne dzieci” - film fab. prod. szwedzkiej
22.15 Humoreska poetycko-muzyczna
22.45 Wiadomości
23.00 Film dokumentalny
0.40 Na rogu świata i nieskończoności (powt.)
1.10 Jarosław Marek Rymkiewicz „Mojc dzieło pośmiertne”
1.40 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 Panorama
7.10 Sport
7.20 Powitanie
7.35 „Przygody Blacky'egg”

TELEWIZJA POLSKA

- 8.00 Claudio Monteverdi i polscy twórcy baroku
9.00 Programy lokalne
10.00 Opowieść poetycka
10.30 Film dokumentalny
11.00 Teatr telewizji: Adam Mickiewicz „Pan Tadeusz”
12.00 „Kto widział wiatr” - film prod. kanadyjskiej
13.40 Niepokoje końca tysiąclecia
14.00 „W górach świata” (1) - film dok. prod. francuskiej
14.30 Sport
15.00 Teatr dla dzieci: B. Prus „Anielka” (2)
15.50 Film dok.
17.00 Ballada o drodze
17.40 Widowisko oratoryjne
18.45 Refleksje z ks. Malińskim
18.50 Program lokalny
19.00 Poezja ks. Janusza Pasierba
19.35 Dzieła Szekspira w animacji
20.00 Nadzwyczajny koncert na rzecz odbudowy Sarajewa
20.50 Refleksje...
21.00 Panorama
21.30 Refleksje...
21.35 Karnawał dziadowski - program poetycki
22.15 „Podróż do Bountiful” - film psychologiczny prod. USA
0.05 Panorama
0.10 Koncert z okazji 10. rocznicy śmierci jazzmana
1.00 Zakończenie programu

Środa 2 XI 94

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
8.00 „Moda na sukces” - serial prod. USA
8.30 Programy dla dzieci
8.45 Gimnastyka
8.50 „Reksio” - serial anim. prod. polskiej
9.00 Wiadomości
9.10 Programy dla dzieci
9.55 Muzzy w Gondoland
10.00 „Słoneczny patrol” - serial prod. USA
10.45 Muzyczna Jedynka
11.00 Od niemowlaka do przedszkolaka
11.30 Szuka nieszuka
11.55 Nasze państwo
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15 - 14.55 Telewizja Edukacyjna
14.55 Program dnia
15.00 Muzyczna Jedynka
15.30 Dla młodzieży: Raj
15.55 Muzyczna Jedynka
16.00 „Moda na sukces” - serial prod. USA
17.00 Teleexpress
17.20 Miliard w rozumie
17.45 Polska Kronika Ogórkowa
18.05 „Słoneczny patrol” - serial prod. USA
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Studio sport: FC Barcelona - Manchester United

- 22.20 Puls dnia
22.35 „Cmentarz Łyczakowski we Lwowie” - film dokumentalny
23.00 Wiadomości
23.20 „Ucieczka do Nowego Świata” - serial. prod. USA
0.55 Film dokumentalny
1.50 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 Panorama
7.10 Sport
7.20 Kurs języka angielskiego
7.30 Dwójka o poranku
8.00 Program lokalny
8.30 „Przygody pana Michała” - serial TP
9.00 Świat kobiet
9.30 Najpiękniejsze zakątki Europy
10.00 „Kacper i jego przyjaciele”
10.30 Film dokumentalny
11.05 Cienka zielona linia
11.30 Muzyka moja miłość - Gustaw Holoubek
12.40 Mój mały świat
13.00 Panorama
13.20 „Dwaj spryciarze z Antalii” - serial prod. niemieckiej
14.10 Muzyczne inspiracje ludowe
14.50 Powitanie
15.00 „Kacper i jego przyjaciele” - serial anim. prod. USA
15.30 Sport
16.00 Zwierzęta wokół nas
16.30 „Basia” - impresja filmowa
17.00 Film dokumentalny
17.55 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.00 Koło fortuny - teleturniej
19.35 Truskawkowe studio
20.00 „Sprawy Rosie O'Neill” - serial prod. USA
20.45 Cienie życia
21.00 Panorama
21.35 Ekspres reporterów
22.05 Studio teatralne Dwójki: Gabriela Zapolska „Jesiennym wieczorem”
23.05 Studio sport
0.05 Panorama
0.10 Sport telegram
0.20 Muzyczne inspiracje ludowe (powt.)
1.00 Zakończenie programu

Czwartek 3 XI 94

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata
8.00 „Oddział dziecięcy” - serial prod. angielskiej
8.30 Programy dla dzieci
8.45 Gimnastyka
8.50 „Reksio” - serial anim. prod. polskiej
9.00 Wiadomości
9.10 Programy dla dzieci
9.55 Muzzy w Gondoland - język angielski dla dzieci
10.05 „Zar tropików” - serial prod. USA

- 10.55 Muzyczna Jedynka
11.00 Gotowanie na ekranie
11.20 To jest łatwe
11.30 Kwadrans na kawę
11.45 Życie bezpiecznie
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15 - 14.50 Telewizja Edukacyjna
14.50 Program dnia
15.00 Program muzyczny
15.30 Dla młodych widzów
16.00 „Oddział dziecięcy” - serial prod. angielskiej
16.25 „Gdzie jest Wally” - serial prod. angielskiej
17.00 Teleexpress
17.20 „Filmido” - magazyn filmowy
17.40 Taki jest świat
18.05 „Małe cudo” - serial prod. USA
18.30 Magazyn katolicki
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 „Zar tropików” - serial prod. USA
21.05 Tylko w Jedyńce
21.50 „Magazynio” - program satyryczny
22.00 Dziariusz - magazyn rządowy
22.10 Szwejki - program wojskowy
22.25 Pegaz
23.00 Wiadomości gospodarcze
23.20 Miniatury
23.25 Kondycja prawa
23.55 „Gorączka miłości” - film fab. prod. włoskiej
1.50 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.00 Panorama
7.10 Sport
7.20 Kurs języka angielskiego
7.30 Dwójka o poranku
8.00 Program lokalny
8.30 „Przygody Pana Michała” - serial TP
9.00 Świat kobiet
10.00 „Tarzan” - serial prod. niemieckiej
10.20 Ballada o drodze
11.00 Film dokumentalny
11.40 Muzyka jednoczy Europę
12.35 Reportaż
13.00 Panorama
13.20 „Napoleon” - serial prod. francusko - polsko - niemiecko - portugalskiej
14.15 Clipol
14.55 Powitanie
15.00 „Tarzan” - serial prod. USA
15.30 Skrzydła bliżej marzeń
16.00 „Bliźna” - reportaż z Berlina
16.25 Stanisław Sojka - Milczenie
17.00 Zapomniani poeci
17.30 Łowca dźwięków - portret Marka Wileczyńskiego
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.00 Koło fortuny - teleturniej
19.35 Klub pana Rysia
20.00 Studio sport
21.00 Panorama
21.35 Auto - magazyn motoryzacyjny
22.00 „Daleko na północy” - film fab. prod. USA
23.30 Era Wodnika
24.00 Panorama
0.05 Sport
0.15 Art noc
1.20 Zakończenie programu

Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie

Chryzantemy

Historia uprawy chryzantem (złocieni) sięga bardzo odległych czasów i liczy co najmniej 25 wieków. Pierwsza pisemna wzmianka o tych roślinach pochodzi z 500 roku przed naszą erą.

Jej autorem jest Konfucjusz - wielki chiński uczony i filozof, który wymienia w swoich dziełach sławnego hodowcę nowych odmian Tao Ming Janga. O pierwszeństwo - skąd naprawdę pochodzi chryzantemy? - konkurują między sobą Chińczycy i Japończycy. Najprawdopodobniej właśnie z Chin, mimo obowiązującego tam przez wiele stuleci surowego zakazu wywozu sadzonek, chryzantemy przedostały się do Korei, a dopiero później do Japonii. Dziś nie ulega wątpliwości, że te wspaniałe kwiaty pochodzą z Dalekiego Wschodu, gdzie od zarania historii do teraz cieszą się wielką popularnością. W Chinach stanowiły nawet przedmiot kultu. W Japonii natomiast stały się symbolem państwa. Stylizowana chryzantema znajduje się w godle cesarskim, a sam cesarz wyróżnia najbardziej zasłużone dla kraju osobistości wysoce zaszczytnym oznaczeniem Wielkiego Krzyża Orderu Chryzantemy. Od wielu wieków są one wdzięcznym modelem dla malarzy, natchnieniem dla poetów i motywem zdobniczym dzieł sztuki. Według japońskich wierzeń i legend, złocienie są symbolem długiego życia. Co roku, 9 września, obchodzi się w Japonii

święto chryzantem, tzw. Dzień Gigu.

Szczególne znaczenie przypisuje się chryzantemem w naszym kraju, gdzie prawie jednoznacznie kojarzą się nam z wyjątkowym i jakże uroczystym obchodzoną u nas - Świętem Zmarłych. Holendrzy, którzy jako pierwsi przed 300 laty sprowadzili te rośliny z Japonii, uczynili z ich produkcji nie tylko dzieło sztuki, ale przede wszystkim źródło pokaźnego dochodu. Francuzi i Angliści, którym zawdzięczamy wiele wspaniałych, nowych, hodowlanych odmian chryzantem, obdarowują się nimi przy każdej okazji. Amerykanie natomiast chętnie dekorują nimi mieszkania akurat podczas Świąt Bożego Narodzenia, zwłaszcza chryzantemami w doniczkach.

Obecnie na całym świecie ogrodnicy produkują złocienie w doniczkach przez cały rok. Pomocne im są w tym: doświetlanie, cieniowanie, a nade wszystko kilkakrotnie skracanie pędów. Coraz częściej więc doniczkowe chryzantemy trafiają do naszych mieszkań. Nie są one jednak roślinami rocznymi, ale często tak są traktowane i po kwitnieniu wyrzucane.

Sprawa rozmnażania złocieni jest zbyt skomplikowana i lepiej zostawić ją fachowcom, natomiast lepiej skoncentrować się na tym, by przepiękne w formie i efektywnie kwitnące chryzantemy doniczkowe jak najdłużej zdołały nasze mieszkania. Kupując je należy zatem wybierać okazy o zdrowych, niezłótkłych liściach od dołu. Najlepiej jest wybierać rośliny z pakami ukazującymi już barwę kwiatów i z częścią kwiatów otwartych. Szczególnie jest to ważne w zimie - często bowiem taka roślina po przeniesieniu do mieszkania wcale nie otwiera pąków. Chryzantemy w mieszkaniu powinny znaleźć się w miejscu jasnym, lecz o świetle rozproszonym i dobrym dopływie powietrza, np. w pobliżu wschodniego okna. W podstawie doniczki nie powinna nigdy pozostać woda, ale gleba musi być stale wilgotna. Bardzo ważna jest też temperatura otoczenia. W przedziale 12 - 15 stopni Celsjusza kwiaty na roślinie utrzymują się bardzo długo. Gdy przekwitną, należy je wyciąć. Jeśli jednak zdecydujemy się chryzantemy przetrzymać do następnego sezonu, to po zakończeniu kwitnienia pędy należy krótko przyciąć (do 5 cm) i przetrzymać w temperaturze 3 - 6 stopni Celsjusza "na sucho". W marcu przesadzamy roślinę do świeżego podłoża zestawionego z trzech równych części ziemi darniowej lub kompostowej, torfu i piasku. Wyrastającej roślinie powinno się wielokrotnie przycinać wierzchołki pędów, gdyż dopiero paki kwiatowe IV rzędu rozwijają się w wartościowe kwiaty. Obcięte wierzchołki pędów można z powodzeniem sadzonkować w jałowym podłożu torfu z piaskiem, a następnie po przeniesieniu do właściwego podłoża kilkakrotnie skraćć.



FOTO Stachowiak

Inna metoda zimowania chryzantem polega na przesadzaniu rośliny do ogródka, w miejsce jasne i zaciszne. Trzeba jednak zabezpieczyć ją przed przemarznięciem, przez okrycie gałązkami świerkowymi, ale czasem to nie wystarczy i roślina przemarza. Wiosną dobrze przetrzymowaną chryzantem przesadza się do świeżego podłoża i usuwa uszkodzone pędy, a gdy utworzy nowe, przez sadzonkowanie, wyprowadza się następne pokolenie.

Do czasu kwitnienia wszystkie chryzantemy wymagają równomierne podlewania, tak by ich była korzeniowa stale była wilgotna. Rośliny świeżo zakupione, podobnie jak okazy młode, a także chryzantemy po okresie spoczynku, powinno się nawozić raz w tygodniu.

Do uprawy w doniczkach zakwalifikowano zarówno odmiany pełne, gałązkowe, jak i pojedyncze. Z tych pierwszych najczęściej spotkać możemy "Princes Anne", z gałązkowych "Boston Emily" lub "Cassa Sunny", a z pojedynczych "Bonnie Lea". Wszystkie one wymagają podobnego traktowania.

oprac. W. Piasecka

Jak poprawić złe proporcje pokoju?

Nie zawsze jesteśmy zadowoleni ze swoich mieszkań: pokoje są za niskie lub za wysokie, za szerokie lub za wąskie. O zmianie mieszkania nie ma nawet mowy, ale można z naszymi pomysłami uczynić cuda - za pomocą kolorów zmienić optycznie ich proporcje. Pomogą nam w tym odpowiednie kolory tapet, wzory zasłon lub faktura ścian. Trzeba pamiętać tylko o kilku ważnych zasadach:

- wszystkie jasne kolory powiększają pomieszczenie, a chłodne błękity dają wrażenie głębi
- ciemne kolory zmniejszają, ciemne sufity wydają się cięższe i niższe
- drobne wzory stwarzają wrażenie rozległości, przestrzeni, rozmachu
- wszystkie ściany białe - wnętrza powiększają się, staje się bardziej otwarte
- kolorowe ściany boczne i ściana w głębi biała - pokój wydłuża się i staje się wyższy
- kolorowa ściana w głębi (boczne białe) stwarza wrażenie głębi, jest tłem dla przedmiotów, które chcemy wyeksponować
- kolorowa podłoga rozszerza wnętrze
- podłoga i ściany boczne koloro-

we, sufit i ściana w głębi białe - pokój powiększa się w głąb - wszystkie ściany, podłoga i sufit kolorowe - wnętrza staje się zamknięte, ciasne, jak grot - podłużne pasy na podłodze wydłużają wnętrze - poziome pasy na ścianie poszerzają pomieszczenie.

(ik)

Kamienie szlachetne

Ametyst - wysyła specjalne fale wibracyjne, które unicestwiają wszelkie złe myśli; pomaga przy migrenach i bólach głowy; obdarza użytkownika spokojem, odwagą, zdolnością koncentracji, intencją. Artystom daje natchnienie.

Akwamaryn - strzeże przed złymi duchami, przynosi bogactwo, łagodzi depresje i pomaga przy nerwicy.

Bursztyn - obdarza właściciela siłą, zdrowiem, ma liczne właściwości lecznicze; leczy gardło, zapalenie migdałków, reumatyzm, wzmacnia drogi żółciowe, łagodzi

depresje, astmę. Jest symbolem optymizmu i jasności myśli.

Diaament - książę wśród drogocennych kamieni, najbardziej znany i podziwiany klejnot, a jednocześnie wciąż pełen tajemnic. Wpływa korzystnie na rozwój duchowy człowieka, a także leczy wiele chorób, m. in. żółtaczkę, podagrę, febrę. Jego działanie w bardzo dużym stopniu zależy od intencji osoby ofiarowującej. Jeżeli jest szczerą, to na pewno diaament przyniesie powodzenie i szczęście.

Agat - zaleca się go mówcom, adwokatom i politykom, gdyż jego posiadanie poprawia dar wymowy

i przyczynia się do zwycięstwa. Agat zapewnia też szczęście rodzinne. Leczy gorączkę, ból głowy, łzawienie oczu.

Jaspis - noszony na piersiach strzeże od bólu głowy i letargu, wzmacnia układ trawienny i nerki. Daje moc przezwyciężenia trudności i wzmacnia miłość do ludzi.

Koral - w starożytności używany jako środek przeciwko truciznie, czarom i opętaniom. Paracelsus uważał biały koral za doskonały lek na padaczkę, manię prześladowczą i różne zatrucia. Tradycja ludowa głosi, że gdy koral na szyi użytkownika zblednie, jest to oznaka rychłej choroby. Koral wzmacnia układ krążenia, serce i płuca.

oprac. W. Piasecka

Horoskop

BARAN (21 III - 19 IV)

Zajmij postawę pojedynczą względem osoby w pracy, która niezbyt wydajnie pracuje. Cierpi ona na skutki spadku poczucia własnej wartości i trzeba ją raczej podnieść na duchu niż krytykować. Potrafisz się doskonale do niej dostosować. Pomyślny dzień - piątek.

BYK (20 IV - 20 V)

Spryzające Ci Planety oddalają się, a więc nie dziw się, jeśli wystąpią komplikacje w Twym życiu miłosnym czy też planach towarzyskich. Uważaj, żeby nie obiecywać więcej niż zdołasz dotrzymać, ani nie mów czegoś wbrew temu co myślisz. Pomyślny dzień - czwartek.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)

W nadchodzącym okresie osoba kochana będzie wymagać specjalnej uwagi. Dołóż starań, aby wprowadzić harmonię do delikatnej sytuacji. Może to oznaczać potrzebę porządków w domu i to pod różnymi względami. Dokonaj przeglądu spraw przeszłych i usuń to, co niepotrzebne. Pomyślny dzień - niedziela.

RAK (21 VI - 22 VII)

Dokonają się w Twym codziennym życiu liczne przesunięcia i zmiany. Łatwo może dojść do nieporozumień w kontaktach z najbliższymi przyjaciółmi, krewnymi, sąsiadami. Wyrażaj się jasno, dbając, aby to, co chcesz powiedzieć, zostało dokładnie zrozumiane! Pomyślny dzień - poniedziałek.

LEW (23 VII - 22 VIII)

Życie zacznie iść bardziej utartym torem, ale w sprawie kogoś z rodziny wypadnie dokonać pewnych zmian. Niekoniecznie trzeba będzie zrezygnować z przyjaciela lub innego spotkania towarzyskiego pod warunkiem, że weźmie w nim udział ktoś, kogo inaczej by się pominęło, lub też jest on zagubiony czy też zbyt zgniewany, by pozostać w samotności. Pomyślny dzień - środa.

PANNA (23 VIII - 22 IX)

Dobrze wykorzystasz najbliższe dni, jeśli przyjrzyj się przeszłości, zamiast zabierać się do nowych, ważnych przedsięwzięć. Coś się dzieje. Planety spowodują większe zrozumienie własnej natury i konieczność korzystnych zmian w Twoim stylu życia i wyglądzie. Pomyślny dzień - sobota.

WAGA (23 IX - 22 X)

W sferze uczuć trzymaj się osoby, która ostatnio udowodniła wielkie wobec Ciebie oddanie. Rozpoczęte w ubiegłym miesiącu twórcze przedsięwzięcia wymagają przeglądu w świetle nowych informacji. Pochłońcie Cię szlifowanie i dopracowywanie Twoich pomysłów w celu ich przedstawienia w przyszłości. Pomyślny dzień - środa.

SKORPION (23 X - 21 XI)

Zwróć się do Ciebie o wsparcie osoba wygadana i szybka w działaniu, mająca nowatorskie pomysły i pragnąca wprowadzić je w życie. Okażesz podziw dla rozsądku i sposobu bycia tej osoby, lecz zdasz sobie sprawę, że ktoś tak stabilny jak Ty potrzebny jest do przeprowadzenia planów do końca. Pomyślny dzień - czwartek.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)

Zaryzykuj. To niepewne przedsięwzięcie przyniesie Ci duże korzyści

materiałne. Będziesz mieć wyjątkowe szczęście. Istnieje możliwość, że sprawy osobiste i rodzinne przeszkodzą planom zawodowym. Pomyślny dzień - niedziela.

KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)

Ktoś, kto dzielił z Tobą miłość w przeszłości pojawi się na scenie. Pograczycie się we wspomnieniach, przeżywając na nowo stare dzieje. Kuchnia, jedzenie i sprawy domowe prawdopodobnie także zaprzątną w znacznym stopniu Twą uwagę. Rak i Koziorożec odegrają pewną rolę. Pomyślny dzień - środa.

WODNIK (20 I - 18 II)

Twój związek może osiągnąć nową formę. Jednak Twoja potrzeba wię-

szej swobody może stać się między Tobą a ukochaną osobą. Wystrzegaj się nieostrożnych uwag świadczących, że wolisz stan wolny. Impulsywne wypowiedzi będą stanowić prawdziwe niebezpieczeństwo. Pomyślny dzień - piątek.

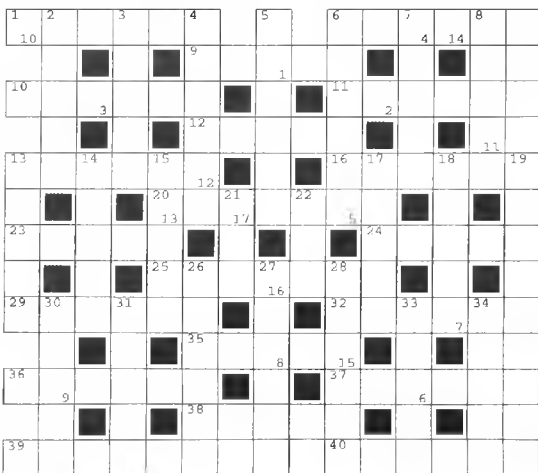
RYBY (19 II - 20 III)

Twoje związki będą źródłem pewnych nieporozumień. Jasno wytymacz partnerowi, osobie zaprzyjaźnionej lub komuś z pracy, że mniej masz czasu na kontakty osobiste. Jeśli to Ci się nie uda, to jest obawa, że zranisz czyjeś uczucia i wzbudziś sprzeciw. Pomyślny dzień - wtorek.

MERKURY I WENUS



Krzyżówka nr 181



Poziomo: 1) buraczki z chrzanem, 6) obłok, 9) dudy, 10) leśna łąka, 11) najdłuższy równoleżnik, 12) substancja wonna do wyrobu pachnidła, 13) wyprawa myśliwska do Afryki, 16) dawny władca Egiptu (wspak), 20) materiał na dach, 23) mała z Chin, 24) zwój, rulon, 25) gra na oboju, 29) potulność, posłuszeństwo, 32) oklaski, 35) umysł, 36) śmiech, chichot, 37) obciążenie, 38) strach, lęk, 39) "zwis męski", 40) brat Polluksa.

Pionowo: 2) brama, 3) fiaszko, 4) początkowy wiersz nowego ustępu w tekście, zwykle wcięty, 5) barwna osłona lampy, 6) prawy dopływ Orinoko, 7) prelegent, 8) zniszczony budynek, 13) na kaszel, 14) nauczyciel fizyki, 15) amortyzator, 17) wtedy, gdy się opłaca, jest sens (wspak), 18) narzędzie do grawerowania, 19) sztandar, 21) dawna nazwa Tokio, 22) część twarzy, 26) Bela (1881-1945), kompozytor węgierski, 27) babilońska bogini miłości, 28) imitacja złota, 30) sceniczne dzieło muzyczne, 31) ugier, 33) brat Prometeusza, 34) miasto nad Wisłoką.

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 17, utworzą rozwiązanie.

oprac. Piotr Warczyński

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysłać lub dostarczyć wraz z kuponem do

Biura Ogłoszeń (Rynek, Ratusz) do 5 listopada. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną dwie nagrody pieniężne (200 tys. zł i 50 tys. zł) oraz dwie nagrody rzeczowe (250-gramowe opakowania kawy "Prima").

"G.J." 43 (213)

Rozwiązanie krzyżówki nr 179

Hasło: Każdy wieloryb ma swoją wesz.

Nagrody wylosowali: Domicela Nowicka, Jarocin, ul. Sportowa 2/21 (200 tys. zł), Elżbieta Cegielska, Radlin 54 (50 tys. zł), Ryszard Adam Szymański, Jarocin, ul. Wojska Polskiego 64, Izabela Piotrowska, Jaraczewo, ul. Gościńska 13 (nagrody rzeczowe - kawa "Prima").

Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do Biura Ogłoszeń (Rynek, Ratusz) w ciągu dwóch tygodni.



Gazeta Jarocińska

TYGODNIK ZEMI JAROCIŃSKIEJ

ADRES REDAKCJI: 63-200 Jarocin, ul. Szubiński 21, tel./fax (0-62) 47-37-60

REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frąckowiak, Jacek Kalisz (sekretarz redakcji), Robert Kaźmierczak, Aleksandra Pilarczyk (z-ca redaktora naczelnego), Piotr Piotrowski (redaktor naczelnego), Bogdan Udzik

STAŁE WSPÓŁPRACUJĄ: Ewa Antkowiak (Zerkow), Leszek Bajda, Halina Czarny (Nowe Miasto), Bronisław Dostatni, Marusz Grynska, Przemysław Jarokowski, Iwona Kasprzak, Ewa Kosiłowska, Tomasz Mikołajczak, Justyna Napierała, Agnieszka Pilarczyk, Edyta Pilarczyk, Andrzej Staniak (Jaraczewo), Witold Ziemkowski (Kotlin), Franciszek Tomczak (Nowe Miasto), Andrzej Wesołek, Paweł Witwicki

ARCHIWUM: Michał Pakula

REDAKTOR TECHNICZNY: Marek Olejniczak

WYDAWCA: Agencja Reklamowa - Wydawnictwo "ALDUS", Jarocin, ul. Marenkowskiego 17
Druk: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Zielnicka 16, skr. pocz. 186, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 689-517

BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek Ratusz, tel. 47-23-14, kierownik: Regna Błaszczak
Czynne codziennie: 10.00 - 16.00, sobota 10.00 - 12.00

PUNKTY PRZYJIMOWANIA OGŁOSZEŃ: Jaraczewo, ul. Kaliska 4a, tel. 3A, czynne cały dzień; Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. 76A, pon 10.00 - 13.00, pi 13.00 - 18.00

OBŚLUGA KOMPUTEROWA: Zbigniew Paciorewski

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryk "Listy" i "Halo, Gazeta". Anonimów nie publikujemy. Materiałowe nie zamierzamy ich nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adnotacji tekstów oraz zmiany ich tytułów

ISSN 1230-851X